Ner 145. Kraków, 28 Czerwca — Niedziela. Rok 1885.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Z powodu święta uroczystego następny Nr. „Czasu“ wyjdzie we wtorek 30 b. m. wieczór.

Przegląd Polityczny.

Kraków 27 czerwca.

Dziś odbędzie się wybór uzupełniający posła do Rady państwa w okręgu Hietzing, w miejsce Schöffla, który dobrowolnie mandat swój złożył. Kandydatem stronnictwa niemiecko-liberalnego jest poseł sejmowy Józef Fischer, a przeciw niemu występuje antisemicki kandydat Wittmann. Wybór Fischera jest podobno zapewniony.

Przybywa jeszcze jeden zajmujący przyczynek do historyi konferencyi lewicy. *Grazer Tagespost*, styryjski organ niemiecki liberałów, donosi bowiem, „iż na konferencyi wstępnej do niedzielnego wiecu lewicy, postanowili posłowie niemiecko-narodowi punkt programu o sprawie galicyjskiej, tylko w takim razie opuścić, jeżeli reszta posłów oświadczy, że w samodzielnem wykonywaniu tego punktu programu przez niemiecko-narodowych, nie będzie znajdowało przeszkody do wspólnej akcyi w innych kwestyach. To oświadczenie złożył także referent Dr Plener, w swem sprawozdaniu końcowem na konferencyi stronnictwa.“

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż bezzwłocznie po zebraniu się nowej Rady państwa, zostanie jej przedłożoną ponownie nowela cłowa, a mianowicie w formie zmienionej, która mniej więcej będzie odpowiadała poprawkom, poczynionym w noweli przez przeszłą Izbę deputowanych.

Prezydent dyrekcyi kolei państwowych p. Czedik, wydał do podwładnych sobie organów okólnik, odnoszący się do zachowania się urzędników kolejowych podczas akcyi wyborczej. Prezydent powołuje się na wstępie na okólnik swój zeszłoroczny, w którym polecił urzędnikom, aby się nie zajmowali ogólną polityką, lecz polityką kolejową, i aby tę politykę uprawiali dobrze i sumiennie. Wbrew temu rozporządzeniu okazało się przy ostatnich wyborach do Rady państwa, że w niektórych miejscowościach urzędnicy nie ograniczyli się tylko do wykonywania przysługującego im prawa wyboru, lecz sądzili, że mogą także występować w rozmaity sposób w obronie pewnego kandydata lub nawet brać czynny udział w agitacyi wyborczej. Wobec tego poleca prezydent urzędnikom podwładnym najściślejszą neutralność, gdyż wszelkie w tej mierze wykroczenia w przyszłości, dyscyplinarnie karać będzie.

Pokrok dowiaduje się, iż Dr Herbst nie przyjmie mandatu do sejmu czeskiego, lecz natomiast ofiarowanym mu będzie mandat poselski do sejmu dolno-austryackiego.

Wybrany jednomyślnie rektorem uniwersytetu czeskiego prof. Kwiczała zrezygnował z tej godności, gdyż swój mandat poselski chce wykonywać na mocy wyboru, nie zaś na mocy głosu wirylnego, przysługującego mu, jako rektorowi.

Pol. Corr. donosi: Z inicyatywy wspólnego ministra wojny polecono wszystkim władzom krajowym, aby utrzymywały w należytej ewidencyi drogi krajowe i gminne, zwłaszcza w powiatach w pobliżu granic państwowych, i aby o każdej nowej takiej komunikacyi lub dokonanych zmianach, zawiadamiały bezzwłocznie odnośną c. k. komendę korpuśną.

Ponawiające się w ostatnich dniach pogłoski o rzekomo zamierzonej podróży ministra Kallaya do Belgradu, uważa *Presse*, jako najzupełniej nieuzasadnione. W ten sposób odpadają wszystkie wysoce polityczne kombinacye, jakie z tą podróżą pośpiesznie łączono.

W kołach rządowych angielskich postanowiono, jak donoszą do *Pol. Corr.*, załatwić jak najspieszniej wszystkie kwestye bieżące, mianowicie budżetowe, w których *modus vivendi* z Gladstonem umówionym został, a potem odroczyć Izbę i niezwoływać jej już, aż nadejdzie chwila, w której będzie mogła być rozwiązaną i nowe wybory będą mogły być rozpisane.

Dalsze losy gabinetu zależeć będą oczywiście od wypadku nowych wyborów, na które jednak obecny gabinet będzie mógł wywierać wpływ znaczny.

O skutkach nowej ustawy wyborczej sądzą powszechnie, że w Irlandyi i Szkocyi wzmocni ona żywioł radykalny, w Anglii wypadnie w znacznej części na korzyść Torysów. Niewiadomo, o ile gabinet pójdzie w agitacyi wyborczej za natchnieniem Churchilla, któryby, jak utrzymują, chciał użyć sojuszu z radykalnymi za środek do zwiększenia zastępów torysowskich i za podstawę dalszego działania. W wyborach mogłaby ta taktyka przynieść pewne korzyści, ale w działaniu, mianowicie w polityce zewnętrznej, byłaby, jak w gabinecie Gladstona, kulą przywiązaną do nogi, bo radykaliści czują wstręt do wszelkich energicznych kroków, mianowicie wojennych, a Chamberlain i Dilke byli główną przyczyną chwiejności, która w działaniu Gladstona tak smutne dla Anglii sprowadziła rezultaty.

W dziennikach angielskich ogłaszają w tej chwili dużo nowych szczegółów o przyczynach śmierci Gordona i upadku Chartumu, z których wynika, że tylko brak stanowczej decyzyi i pośpiechu w działaniu, był przyczyną, że wyprawa angielska nie odniosła takich skutków któreby zupełną, zmianę sytuacyi były sprowadziły.

Do nowego gabinetu włoskiego mają wejść wszyscy dawni ministrowie, z wyjątkiem czterech. W wyborze tych czterech chodzi jednak o osoby wpływowe tak zeby za pomocą ich stronników nastąpić mogła zupełna reorganizacya większości.

Sprawa marokańska zaczyna znów wchodzić na porządek dzienny. Do Paryża wyjeżdża w tej chwili poselstwo marokańskie, któremu i poseł francuski akredytowany w Marokku towarzyszy. Głoszą o niem, że ma zażądać opieki francuskiej. Dzienniki francuskie, w pewnych stosunkach do rządu obecnego zostające, utrzymują, że nie chodzi tu ani o aneksyą, ani o okupacyę Marokku, tylko o wciągnięcie go w „zakres akcyi francuskiej“. Nowy wyraz na zakrycie starej rzeczy i znanych zabiegów.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 26 czerwca.

Rada szkolna krajowa chcąc zapobiedz rozlicznym niedogodnościom w sprawie otwierania klas nadetatowych, poleciła osobnym okólnikiem wszystkim Radom szkolnym okręgowym, ażeby co do szkół, dla których w ostatniem trzechleciu klasy nadetatowe były przyzwolone i w których zachodzi prawdopodobieństwo potrzeby klas nadetatowych na rok szkolny 1885/6 przedłożyły potrzebne wykazy faktycznej frekwencyi wszystkich klas, jaką te szkoły miały w ostatnich trzech latach szkolnych, a to w nieprzekraczalnym terminie do końca lipca 1885 r. Przy wnoszeniu żądań o utworzenie nowych klas nadetatowych, Rady szkolne okręgowe mają ściśle stosować się do wskazówek danych przez krajową Radę szkolną w osobnym okólniku. Ten ostatni okólnik czynił zadość życzeniu przez Sejm wyrażonemu, aby zapobiegano ile możności przez zaprowadzenie półdniowej nauki kosztownemu rozszerzaniu szkół istniejących przez dodawanie nowych bądź stałych, bądź równorzędnych klas. Polecono tedy okręgowym Radom szkolnym w r. 1884, aby przestrzegały zasady, że ustanawianie nadetatowych sił nauczycielskich, czyli tworzenie t. z. klas równorzędnych w szkołach ludowych z powodu wzmagania się frekwencyi, nastąpić może tylko w wypadkach nieodzownej z ustawy i faktycznych stosunków wynikającej potrzeby, a zwiększającym się wymogom nauki z powodu wzrostu frekwencyi zaradzać należy, o ile tylko być może, półdniową nauką w granicach obowiązujących ustaw. Dopiero, gdyby zaprowadzenie nauki półdniowej było niemożliwem, co w każdym wypadku osobno wykazanem i uzasadnionem być musi, mają Rady szkolne okręgowe przedstawiać wnioski ustanowienia nadetatowych sił nauczycielskich, przyczem wykazywać mają Rady szkolne okręgowe, czy wydatki na nadetatowe siły potrzebne, mają w myśl ustawy krajowej być pokryte z funduszu szkolnego krajowego, czy znów do ponoszenia takowych przy poszczególnych szkołach obowiązane są właściwe fundusze szkolne miejscowe. W dalszym ciągu okólnik zeszłoroczny polecił, aby przewodniczący okręgowych Rad szkolnych i inspektorowie okręgowi w duchu powyższym wpływali na miejscowe Rady szkolne. Wreszcie zastrzegł okólnik ten wyraźnie, że w razie przyjęcia nadetatowych sił nauczycielskich, bez upoważnienia krajowej Rady szkolnej, nie będzie przyznane wynagrodzenie z funduszu szkolnego krajowego.

Ministerstwo rolnictwo zaasygnowało dla Towarzystwa rolniczego we Lwowie 15.000 złr., jako subwencyę na r. b. na cele podniesienia chowu bydła.

Nadeszła korzystna decyzya p. Ministra rolnictwa w sprawie utworzenia niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, w pow. Bialskim ze względu na żądania Wydziału krajowego, a względnie Sejmu co do zasiłku państwowego na koszta założenia szkoły i stałego zasiłku na utrzymanie. Minister rolnictwa przyznaje zasiłek państwowy na koszta założenia szkoły w żądanej wysokości t. j. 11.000 złr., w rocznych ratach spłacać się mający. — W tym roku otrzyma Wydział krajowy 1600 złr., w roku przyszłym 4400 złr., a resztę w równych ratach po 2.500 złr. Zasiłek na koszta utrzymania przyznaje minister rolnictwa w kwocie 3000 złr. rocznie na 5 lat. Oczywiście wszystkie te zobowiązania ministra rolnictwa zawisłe są od późniejszej aprobaty Rady państwa przy uchwalaniu budżetu. Nie było jednak jeszcze wypadku, żeby Rada państwa w takich sprawach oparła się dyspozycyom ministra. Szkołę kobiernicką można tedy uważać już za istniejącą.

Lwów 26 czerwca.

(×) Pilność reprezentantów miejskich zmniejsza się z każdym tygodniem, w miarę zbliżania się terminu, w którym zgasną ich mandaty, co nastąpi w styczniu 1886. Już dzisiaj pilniejsi radni, a do ich rzędu należą przeważnie rękodzielnicy, godzinami czekać muszą na zebranie najszczuplejszego kompletu, a w najbliższej przyszłości minie niezawodnie kilka tygodni, nim się zbierze komplet dostateczny. Jest to zjawisko powtarzające się regularnie przy końcu każdej kadencyi, a przykro wyznać, że do najobojętniejszych należą radni, z t. z. „inteligencyi“. Nie należy przeto dziwić się, że ster rządów miejskich nie spoczywa w jej rękach. Z powodu tej obojętności i dla braku wszelkiej inicyatywy, najważniejsze sprawy spoczywają w archiwum i nie mogą doczekać się załatwienia; ujrzą one światło dzienne tylko pod czas agitacyi przedwyborczej, albo po ukonstytuowaniu się nowej Rady, gdy przyjdzie kolej na wybór niezliczonych komisyj specyalnych, ażeby znowu spocząć w archiwalnych pyłach. Do rzędu takich spraw należy, między innemi, kwestya założenia domu poprawy i przymusowej pracy. Błąka się ona po rozmaitych biurach od wielu lat, a stanowczego załatwienia doczekać się nie może; sporadycznie wypływa ona tylko na jaw, jak słynny wąż morski, i znowu tonie w przepaściach zapomnienia. Wczoraj, wypłynęła chwilowo na wierzch, przy sposobności obrad nad projektem instrukcyi dla komisyi instytutu ubogich chrześcian, a dano jej tak gruntownego **szybera**, że prawdopodobnie nie zakłóci nam spokoju przez kilka lat: polecono bowiem magistratowi, aby zajął się tą sprawą i przedłożył stosowne wnioski. Tymczasem mnoży się u nas w sposób przerażający żebractwo i liczny zastęp włóczęgów, niepokojących spokojnych mieszkańców.

Z innych spraw wczoraj załatwionych przez Radę, wspomnąć wypada o wyasygnowaniu kwoty 200 złr. komitetowi, który we wrześniu r. b. zamierza urządzić we Lwowie zjazd archeologów.

Co do projektowanej wycieczki pp. radnych na wystawę do Budapesztu, powzięła jej specyalna komisya uchwałę, że należy w tej sprawie porozumieć się z reprezentacyą m. Krakowa i jej pozostawić stanowcze oznaczenie terminu wycieczki wspólnej. Termin ten będzie prawdopodobnie oznaczony na połowę sierpnia.

W jednej z poprzednich korespondencyj wspomniałem o projektowanem zwołaniu wiecu kupców z całego kraju, na wrzesień r. b. w celu narady nad korporacyjną organizacyą kupców, tudzież nad uregulowaniem stosunków młodzieży handlowej. Zamiar ten, powzięty przez tutejsze gremium kupców chrześciańskich, nie schodzi z porządku dziennego, a chociaż szczegółowy program obrad nie został jeszcze ułożony, mimo to postanowiono już w zasadzie zaprosić na wiec nowego posła do Rady państwa, p. Stanisława Wysockiego, który, bawiąc dłuższy czas na Wschodzie, w charakterze konsula, ma dać cenne wyjaśnienia o tamtejszych stosunkach handlowych i wskazać naszym kupcom i przemysłowcom drogi i sposoby odbytu krajowej produkcyi na południowy Wschód.

P. Iwan Naumowicz raczył już powrócić z wycieczki do Wiednia i jawił się w Dyrekcyi policyi, w celu dania wyjaśnień w sprawach, o których podaliście już dokładną relacyę. Ziarno przez niego zasiane, wydaje owoce: świeżo donoszą z Doliny, że niejaki Michał Lassota przeszedł na prawosławie.

Nowy kurator fundacyi Skarbkowskiej zajął się szczerze losem tej instytucyi. W ostatnich dniach podwyższył dochody fundacyi o kilkaset złr. przez korzystniejsze wydzierżawienie propinacyi w Drohowyżu, a w zeszłym tygodniu przyjął do zakładu 6 nowych starców, tak, że liczba ich wynosi obecnie 26. Według woli fundatora, ma zakład utrzymywać 400 starców. Obecnie lustruje hr. H. Skarbek dobra fundacyjne Opawy, a w przyszłym miesiącu ma zwiedzić Żabie. W Drohowyżu bawił w tych dniach Dr Friedlaender, sekretarz Towarzystwa *Alliance Izraelite*, aby oglądnąć warstaty rękodzielnicze, ma on bowiem, jak wiadomo, zamiar zorganizować we Lwowie szkołę rzemieślniczą dla żydów. Z Drohowyża wyjechał Dr Friedlaender do Stanisławowa, Stryja i Sambora w sprawie reformowanych chajderów.

Wiedeń 26 czerwca.

⊙ Jak to telegrafowałem, są obecnie wszelkie plany podróży i wizyt monarchów zawieszone, z dwóch powodów: Najpierw należy odczekać skonsolidowania i zamanifestowania się nowego angielskiego gabinetu. Nastąpi to zapewne w formie komunikatów do ambasadorów angielskich, które ci ministrom spraw zagranicznych odczytają. Tymczasem pojawiają się już wiarogodne w tej mierze wiadomości, a należą do nich oświadczenia *Morning Post* i komunikat *Polit. Corr.* Według nich, stanie się rzecz zwykła w Anglii w chwilach przejściowych. Jak gabinet whigów musiał z wielu względów iść śladami torysów, tak teraz stanie się odwrotnie. Jak Brisson finalizuje, co nawiązał był Ferry, tak Salisbury załatwi spór z Rosyą, oprze politykę indyjską na fortyfikowaniu granic i uzbrojeniu, a stanowisko Anglii na zbliżeniu do Niemiec i Austryi, zaczem idące i dobre porozumienie z Włochami. W Egipcie ma tylko zająć nowy rząd stanowisko odmienne, mianowicie jasne, oświadczyć, że przyjmuje na razie odpowiedzialność za **rządzenie** w Egipcie i za bezpieczeństwo od strony Sudanu. Ta stanowczość i jasność wyrówna stosunki z Francyą. Tym sposobem w tej chwili nowy gabinet znaczy nie wojnę, ale pokój, lubo żadnego zarzewia nie zalewa. Pozostają bowiem otwartemi wszystkie bieżące międzynarodowe kwestye, a zamierzone zjazdy monarchów nie przestały być taką potrzebą dziś, jak były przed kilkunastu tygodniami. Tymczasem druga przyczyna nie pozwala na finalizowanie jakiegokolwiek planu. Cesarz Wilhelm jest chory, absolutnie **czynnego** życia zrzec się musi. Podróż do Ems spowodowała powrót cierpień; z pokoju wychodzić nie może. Ewentualność katastrofy, jak to pisałem po odbytem w Berlinie consilium, nie zejdzie już z porządku dziennego. Rosyjski zaś zjazd familijny w Kopenhadze został, jak zapewniają, stanowczo zaniechany.

Przejazd przez Wiedeń, zatrzymywanie się i przyjęcia na dworze panujących wschodnich, króla

---

POTOP

(88)

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy.)

Kmicic znał Kiemliczów dobrze, albowiem ojciec i dwaj synowie służyli pod nim za owych czasów, gdy na Białej Rusi prowadził na własną rękę wojnę z Chowańskim. Byli to żołnierze mężni i równie okrutni, jak mężni. Syn Kosma nosił czas jakiś chorągiew w kmicicowej kupie, ale wkrótce zrzekł się tej zaszczytnej szarży, bo mu przeszkadzała łup brać. Między kosterami i hulaj duszami, z jakich składała się kmicicowa partya, którzy we dnie przepijali i tracili to, co nocą zdobyli krwawo na nieprzyjacielu, Kiemliczowie odznaczali się wielką chciwością. Gromadzili skrzętnie łup i kryli się po lasach. Brali szczególniej łapczywie konie, które sprzedawali później po dworach i miasteczkach. Ojciec bił się nie gorzej synów bliźniaków, ale po każdej bitwie wydzierał im najznamienitszą część łupu, rozwodząc przytem skargi i żale, że go krzywdzą, grożąc przekleństwem ojcowskiem, jęcząc i narzekając. Synowie warczeli na niego, ale dość głupowaci z natury, pozwolili się tyranizować. Mimo ustawicznych kłótni i swarów, w bitwie stawał jeden za drugiego zaciekle, nie szczędząc krwi.

Towarzysze nie lubili ich, ale obawiano się ich powszechnie, w zajściach bowiem bywali straszni. Nawet oficerowie unikali z nimi zaczepki. Jeden tylko Kmicic wzbudzał w nich strach nieopisany, a po Kmicicu pan Ranicki, któremu gdy twarz w gniewie pocętkowała się plamami, wówczas drżeli przed nim. Czcili też w obudwóch ród wysoki, bo Kmicicowie z dawnych czasów górowali w Orszańskiem, a w Ranickim płynęła krew senatorska.

W partyi mówiono, że zebrali wielkie skarby; ale nikt dobrze nie wiedział, czy było w tem coś prawdy.

Pewnego dnia wysłał ich Kmicic z kilku czeladzi i tabunem zdobycznym koni — od tej pory znikli. Kmicic rozumiał, że polegli; żołnierze mówili, że uszli z końmi, gdyż to była zawielka dla ich serc pokusa. Teraz, gdy ich pan Andrzej ujrzał zdrowych, gdy w szopie podle chaty rżały jakieś konie, a radość i uniżoność starego mieszała się z niespokojnością, pomyślał pan Andrzej, że żołnierze mieli słuszność.

To też, gdy weszli do chaty, siadł na tapczanie i wziąwszy się w boki, począł patrzyć prosto w oczy staremu, następnie spytał:

— Kiemlicz! a gdzie to moje konie?

— O Jezu! słodki Jezu! — jęknął stary — żołtareńkowi ludzie zabrali, pobili nas, poranili, rozproszyli, gnali szesnaście mil, ledwieśmy z życiem uszli. O Matko Najświętsza! jużeśmy ni waszej miłości, ni partyi nie mogli znaleść. Przygnali nas aż tu, w te bory na mizeryę i głód, do tej chałupy, do tych bagien... Bóg łaskaw, że wasza mość żywie i zdrowy, choć widzę ranny. Możeby opatrzyć, ziół odciągających przyłożyć... A ci moi synalowie poszli pnie odwalać i zginęli. Co te szelmy tam robią? Gotowi drzwi wysadzić i do miodu się dobrać. Głód tu i mizerya, więcej nic! Grzybami żyjemy, ale dla waszej miłości znajdzie się co wypić i przekąsić... Tamte konie porwali nam, zagrabili... Niema o czem mówić. I nas służby u waszej miłości zbawili; kawałka chleba na starość niema, chyba nas wasza cześć przytuli i napowrót do służby przyjmie.

— Może się to i zdarzyć — odrzekł Kmicic.

W tej chwili weszli dwaj synowie starego: Kosma i Damian, bliźniacy, chłopy duże, niezgrabne, z ogromnemi głowami, porosłemi całkiem niezmiernie gęstym i twardym jak szczecina włosem, nierównym, sterczącym koło uszu, tworzącym wichry i fantastyczne czuby na czaszkach. Wszedłszy, stanęli koło drzwi, bo w obecności Kmicica usiąść nie śmieli, i Damian rzekł:

— Loch odwalony.

— Dobrze — rzekł stary Kiemlicz — pójdę przynieść miodu.

Tu spojrzał na synów znacząco.

— A tamte konie żołtareńkowi ludzie zabrali — rzekł z przyciskiem.

I wyszedł z izby.

Kmicic patrzył na dwóch budrysów, stojących podedrzwiami, jakoby toporem z gruba z pni wyciosanych, nagle spytał:

— Co wy teraz robicie?

— Konie bierzem! — odrzekli jednocześnie bliźniacy.

— Komu?

— Komu popadnie.

— A najwięcej?

— Żołtareńkowym.

— To dobrze, nieprzyjaciołom wolno brać, ale jeżeli i swoim bierzecie, toście hultaje, nie szlachta. Co z tymi końmi czynicie?

— Ociec w Prusach sprzedają.

— A Szwedom zdarzało się wam odbierać? bo to tu gdzieś niedaleko szwedzkie komendy? Podchodziliście Szwedów?

— Podchodzilim.

— Toście na pojedynczych napadali, albo na małe kupki! A gdy się bronili, cóż wy wówczas?

— Pralim.

— Aha! praliście! Tedy macie swój rachunek u żołtareńkowych i u Szwedów, i pewnieby wam na sucho nie uszło, gdybyście im w ręce wpadli?

Kosma i Damian milczeli.

— Niebezpieczny prowadzicie proceder i godniejszy hultajów, niż szlachty... Nie bez tego też musi być, żeby na was jakie wyroki z dawnych czasów nie ciążyły?

— Jakże nie! — odrzekli Kosma i Damian.

— Tak i myślałem. Z których wy stron?

— My tutejsi.

— Gdzie ojciec przedtem mieszkał?

— W Borowiczku.

— Jego była wioska?

— W kollokacyi z Kopystyńskim.

— A co się z nim stało?

— Usieklim.

— I musieliście uchodzić przed prawem. Kuso z wami, Kiemlicze i na gałęziach pokończycie. Kat wam poświeci, nie może inaczej być.

Wtem drzwi do izby skrzypnęły i wszedł stary, niosąc gąsior miodu i dwie szklanki. Wszedłszy, spojrzał niespokojnie na synów i na pana Kmicica, a potem rzekł:

— Idźcie loch zawalić.

Bliźniacy wyszli natychmiast, ojciec zaś nalał miód w jednę szklankę, drugą zaś zostawił próżną, czekając, czy mu Kmicic pić ze sobą pozwoli.

Lecz Kmicic sam pić nie mógł, bo i mówił nawet z trudnością, tak mu rana dolegała. Widząc to stary, rzekł:

— Nie idzie miód na ranę, chybaby samą zalać, żeby się prędzej wypaliła. Wasza miłość pozwoli obejrzeć i opatrzeć, bo to ja się nie gorzej cyrulika znam na tem.

Kmicic zgodził się, więc Kiemlicz zdjął obwiązki i począł patrzyć pilnie.

— Skóra starta, nic to! Kula po wierzchu przeszła, ale przecie napuchło.

— To też jeno dlatego nalega.

— Ale to i dwóch dni niema. Matko Najświętsza! Musiał ktoś okrutnie blizko do waszej miłości strzelić.

— A po czem miarkujesz?

— Bo się i wszystek proch nie zdążył spalić i ziarnka, jako czarnuszka, pod skórą siedzą. To waszej miłości już zostanie. Teraz jeno chleba z pajęczyną przyłożyć... Okrutnie blizko ktoś strzelił, dobrze, że waszej miłości nie zabił!

— Nie było mi jeszcze pisane. Zagniećże chleba z pajęczyną, panie Kiemlicz i przyłóż coprędzej, bo mam z tobą pogadać, a szczęki bolą.

Stary spojrzał podejrzliwie na pułkownika, bo w sercu powstała mu obawa, aby ta rozmowa nie tyczyła się znów koni, wrzekomo przez kozaków pobranych, jednakże zaraz zakrzątnął się; zagniótł naprzód zwilżonego chleba, a gdy o pajęczynę nie było w chacie trudno, wnet opatrzył Kmicica.

— Dobrze mi teraz — rzekł pan Andrzej — siadaj mości Kiemlicz.

— Według rozkazu pana pułkownika — odparł stary, siadając na brzeżku ławki i wyciągając niespokojnie swą siwą, szczeciniastą głowę ku Kmicicowi.

Lecz Kmicic zamiast pytać lub rozmawiać, wziął głowę w ręce i zamyślił się głęboko. Poczem wstał i począł chodzić po izbie, chwilami zatrzymywał się przed Kiemliczem i patrzył na niego roztargnionym wzrokiem, widocznie coś rozważał, łamał się z myślami. Tymczasem upłynęło z pół godziny; stary kręcił się coraz niespokojniej.

Nagle Kmicic zatrzymał się przed nim.

— Mości Kiemlicz — rzekł — gdzie tu najbliżej stoją te chorągwie, które się przeciw księciu wojewodzie wileńskiemu zbuntowały?

Stary począł mrugać podejrzliwie oczyma.

— Czy wasza miłość chce do nich jechać?

— Jać nie proszę, byś pytał, jeno, byś odpowiadał.

— Mówią, że w Szczuczynie jedna chorągiew stanie na kwaterach, ta, która ostatnia tędy ze Żmudzi przechodziła.

— Kto mówił?

— Sami ludzie z pod chorągwi.

— Kto ją prowadził?

— Pan Wołodyjowski.

— To dobrze. Wołaj mi Soroki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

serbskiego, królestwa rumuńskich, pomyślne okoliczności towarzyszące podróży ministra Kallaya po Bośni i Hercegowinie – są to wszystko objawy, które rzetelnie odzwierciedlają stanowisko, jakie Austro-Węgry zajęły w międzynarodowej polityce, a szczegółowo na Wschodzie.

W tamtą stronę ciągnie państwo jego przyszłość, tam trzeba kulturą i handlem, wpływem sąsiedztwa, jak mówił p. Kallay, zdobyć dla siebie Albańczyków, tam kiedyś z natury rzeczy musi się nowy port dla Austryi otworzyć.

Polemika, tocząca się o przebieg i rezultata zjazdu żywiołów opozycyjnych, robi małostkowe wrażenie, wobec zadań państwa na zewnątrz i wobec jego rozwoju faktycznego na wewnątrz pod sterem teraźniejszego rządu. Fale opozycyjne nawzajem się z sobą zderzają i podczas gdy rząd zajęty jest pracami dla przyszłej Izby, a organa większości rozważają tylko sposoby skutecznego i solidarnego postępowania w pracy, opozycya w największym ambarasie na nic innego zdobyć się nie mogła, tylko na *Verlegenheits-Resolution*, że zjednoczenie byłoby pożądanem.

Odwiedziłem dzisiaj p. Klaczkę i zastałem go, jeżeli jeszcze nie przy zupełnem zdrowiu, to w najlepszym humorze. Dopiero konsultacya tutaj, jako dalszy ciąg leczenia, przepisanego przez Dra Charcot, rozstrzygnie, dokąd się rekonwalescent uda dla odbycia uzupełniającej zimnej kuracyi.

Warszawa 24 czerwca.

Zkąd stara książąt mazowieckich siedziba a następnie stolica królów elekcyjnych wprowadziła na swą tarczę mitologiczną Syrenę? niech rozstrzygają heraldycy — to pewna, że Syrena nasza nie da się na długo zanurzyć w głębi wód — wypływa ona na powierzchnią i roztacza swe panowanie pełne czarów i ponęt przy każdej sposobności. Za jej to sprawą zapomina się o uciskach, zniewagach, niebezpieczeństwach — a roztacza się przepych, wykwintność i dziwny urok.

Pierwszy okres wystawy był istotnie czarujący, olśniewający. Pola mokotowskie przez trzy dni wyścigów dawały miarę elegancyi i zbytku, może mniej właściwego w naszem położeniu, ale zawsze dla widza ponętnego.

Trzebaby pożyczyć pióra od *Etincelle* z paryskiego *Figara*, aby godnie opisać świetność naszego świata sportu i blask *high life* warszawskiego. Te same strojne tłumy przenosiły się znów na plac wystawy, rozlewały wśród dwóchset z górą pawilonów i szaletów, ozdobnych, gustownych, wykwintnych. Tam loterya, tu bufet, ówdzie jakiś wykład nowego wynalazku lub reklama produktów przemysłu w malownicze dzieli grupy i rozsnuwa we wstęgi ten napływ pięknego świata. Wieczorem widowiska, a wśród nich prawdziwy festyn występ Mierzwińskiego w wielkim teatrze w Hugenotach. Okryty europejskimi wawrzynami tenor należy zaiste do wystawy bogactw, jakie wydaje nasza ziemia. On się także zrodził pod znakiem Syreny, a w nadzwyczajnym swym głosie, którym rzuca jak bogacz złotem, ma jakieś osobne wibracye czysto słowiańskie, powiedzmy mazowieckie. Całodzienna pogoń rozruszanych gości przedłuża się późno w noc, kończy się na rautach nad ranem. Wszystko to upajające, ale nie byłoby pocieszającem, gdyby sama wystawa nie przekonywała największego niedowiarka i pesymistę o bogactwach kraju, o rozwoju ekonomicznym w najrozmaitszych kierunkach. Aby ocenić popis tegoroczny pierwotnej produkcyi, przemysłu i fabryk Królestwa — potrzebaby napisać dzieło. I zaiste ponętną i potrzebną byłaby taka praca, którahy ujęła historyą ekonomiczną naszego kraju. Pierwsze jej rozdziały niesięgając już do pierwotnego popędu danego za Stanisława Augusta — wykazałaby, że dotąd żyjemy i rozwijamy się na tej podstawie, jaką w ostatnich latach Księstwa Warszawskiego i w czasie Królestwa Kongresowego nadało kilku przedsiębiorczych i znakomitych mężów. Dotąd to co się rozwija w naszych rękach, co nie jest skutkiem kolonizacyi niemieckiej — to odnieść trzeba, do Lubeckiego, Łubieńskiego, Steinkellera. Okres prac ekonomicznych z czasów Towarzystwa rolniczego i pana Andrzeja mniej tu trwałych zostawił śladów, bo zanim zeszedł posiew już go zalał potok krwi i przysypały zgliszcza.

Rozwój z ostatniego ćwierć wieku odbył się bez przewodników, bez wskazanego kierunku, bez szkół fachowych, bez odpowiednich instytucyj kredytowych, bez możności stowarzyszeń i spółek na szerszą skalę. Dziwny to zaiste fenomen ruchu, który raz pchnięty naprzód — mimo tylu przeszkód nie dał się zatrzymać, którego dźwignią były same negatywne przyczyny, jak zamknięcie granic wysokiemi cłami, jak niskość kursu monety, jak skazanie całej społeczności na inercyą, brak wszelkich zawodów publicznych, utrudnienia w szkołach i Uniwersytecie obcojęzykowym. Te wszystkie przyczyny gnębiąc życie na innych polach zmusiły młodą generacyę do chlebodajnych zawodów, przywiązały ją do roli, zwróciły do fabryk i warsztatów od biór, urzędów i katedr.

Wystawa rolnicza właściwie już zamknięta, a uwieńczone ozdoby stadnin i obór powróciły do miejsc urodzenia.

Tem większa uwaga zwrócona na wystawę przemysłową. Dzieli się ona na liczne grupy, a trzeba specyalisty do ocenienia każdej z nich.

Ogólnem godłem wystawy warszawskiej mogłoby być *self help* bo ta maksyna znalazła tu wszechstronne i świetne zastosowanie, w braku wszelkiej pomocy, opieki, a nawet możności łączenia się i porozumienia.

W dziale przemysłowo-fabrycznym przeważają firmy polskie nad niemieckiemi — przypisać to należy usposobieniu polskiemu, bardzo pohopnemu do tego, aby się z czemś pokazać. Niemcy o tyle tylko wzięli udział w wystawie, o ile tego kupiecka wymagała reklama.

Dział rzemiosł i rękodzieł oraz przemysłu domowego jeszcze bardziej okazuje przewagę polską — i jest dowodem niezmiernego postępu, jaki w ostatnim tak ciężkim okresie zrobił u nas żywioł mieszczaństwa polskiego.

Prawda, że wszędzie tu odgrywa wielką rolę żywioł starozakonny, ale z tego tylko cieszyć się nam należy. Pamiętam wystawę we Lwowie przed kilku laty, na całej arenie nie można było spotkać jednego przedmiotu produkcyi żydowskiej. W Warszawie przeciwnie na każdym kroku, we wszystkich działach znać pracę produkcyjną żywiołu, — który u was jest równie a może bardziej liczny, ale ma tam naturę pasożytu żyjącego z pracy chrześcian.

Wielkie budziły zajęcie, u nieprzyzwyczajonej publiczności warszawskiej do wszelkich narad, zebrania producentów i rzeczoznawców w różnych specyalnych gałęziach. Odbywały się takie narady w kwestyi hodowli bydła, koni, owiec, w sprawach cukrownictwa, fabryk, przemysłu domowego, rybołostwa, leśnictwa i górnictwa. Lubo publiczność nie miała przystępu do tych zebrań — wywiadywano się z niezmierną ciekawością, kto przemawiał, jakie zdania przeważały, jakie zapadły postanowienia?

Wystawa opłaci się hojnie— owszem da początek do funduszu znacznego, z nadwyżki dochodu, który zapewne przeznaczony zostanie na cele humanitarno ekonomiczne, jak osady rolne i t. p.

Ruch handlowy równie znaczny i pomyślny.— Cena cukru podniosła się. Targ wełniany zadowolnił producentów. Wielu kupców z Rosyi czyni zamówienia u fabrykantów i rzemieślników.

Przykre tu czyni wrażenie, że Galicya w czasie wystawy błyszczy niemal zupełną nieobecnością. Połowa Wielkopolski zjechała do Warszawy — z Galicyi zaledwie kilka jednostek *rari nantes in gurgite vasto*.

Cesarz postanowieniem z dnia 21 czerwca b. r. nadał radcy dworu najwyższego trybunału, Janowi Lityńskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i znakomitej służby, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał zatrudnionemu przy c. k. wojskowym geograficznym Instytucie w Wiedniu rachunkowemu podoficerowi 41 pułku piechoty bar. Vecsey, Wacławowi Nowickiemu, posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Mostach.

Uroczystość Welehradzka.

Komitet pielgrzymki welehradzkiej podaje do wiadomości, że pielgrzymi wyjadą z Krakowa do Welehradu pod przewodnictwem J. E. X. Biskupa Krakowskiego osobnym pociągiem kolei północnej dnia 3 lipca o godz. 10 min. 55 wieczór, który przybędzie do Hradyszcza 4 lipca o godzinie 6 min. 35 rano.

Pielgrzymi połączą się tam z pielgrzymami z Wielkopolski, którzy tam przyjadą o godzin 6 min. 20 rano.

Pociąg ten zabierze także pielgrzymów na stacyach Krzeszowice, Chrzanów, Oświęcim, Dziedzice i Bogumin.

Cena jazdy tam i napowrót wynosi:

Z Krakowa II kl. 9 złr. 99 ct., III. kl. 6 złr. 66 cnt; z Krzeszowic II. kl. 9 złr. 4 cnt., III kl. 6 złr. 2 cnt.; z Chrzanowa II. kl. 8 złr. 39 cnt., III. kl. 5 złr. 58 cnt.; z Oświęcima II kl. 7 złr. 67 cnt., III kl. 5 złr. 10 cnt.; z Dziedzic II kl. 6 złr. 87 cnt., III. kl. 4 złr. 57 cnt.; z Bogumina II. kl. 5 złr. 1 cnt., III. kl. 3 złr. 34 cnt.

Pielgrzymi odprawiwszy nabożeństwo całodzienne 4 lipca, a ranne 5 lipca, wyruszą z powrotem z Hradyszcza 5 lipca o godzinie 2 min 46 popołudniu i przybędą do Krakowa o godz. 10 min. 52 przed odjazdem pociągu lwowskiego odchodzącego z Krakowa o godzinie 10 min. 57 w nocy.

Pielgrzymi przybywajacy do Krakowa z Galicyi tymczasowego wypoczynku użyć mogą w lokalu Tow. św. Józefa w Krakowie pod l. 18 przy ulicy Floryańskiej.

Komitet uprasza tych, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, aby przed 3 lipca zgłosili się do komitetu pod adresem: X. Bielenin, Mały Rynek, Nr 7, który w razie nadesłania pieniędzy zakupi bilety, można jednak biletów dostać także w kasie kolejowej bezpośrednio przed odejściem pociągu. Komitet uprasza wreszcie W. księży Proboszczów, aby w czasie świąt ogłosili ludowi z ambon program pielgrzymki.

Upadek Chartumu i śmierć Gordona.

Daily News z d. 22 b. m. podają sprawozdanie o upadku Chartumu i śmierci jenerała Gordona, które otrzymał korespondent tego dziennika od Greka nazwiskiem Rosli Penago, bawiącego w Chartumie w czasie oblężenia. Po wzięciu miasta był on zmuszony przywdziać uniform Mahdiego i maszerować do Berberu. Z tamtad uciekł do Dongoli. W ciągu opowiadania, mówi Grek: „Cierpieliśmy głód, Gordon miał jak sądzę trochę sucharów i mąki w Pałacu. Niektórzy z Europejczyków jedli trawę i ścinali palmy, aby z nich sok wydobywać. Egipcyanie i murzyni jedli wszystko, co im się nadarzyło; wielbłady, osły (za ogon ośli płacono 8 dolarów), psy, koty i szczury.

Przez trzy miesiące byliśmy obsaczeni. Anglicy mogli byli z wielką łatwością przybyć do Chartumu. Gdyby się jeden Anglik był ukazał, byłaby się rozpacz mieszkańców zamieniła w radość.

Parowce przybywały do Halfiah. Wracały one natychmiast, gdyż inaczej każdy na pokładzie byłby zamordowanym. Za zbliżeniem się parowców, powstawały w całem mieście okrzyki: „Anglicy idą!“ ale w tej chwili powstańcy chwytali za broń i strzelali do wznoszących okrzyki.

Ułożono wyraźnie przypuścić szturm do miasta przed nadejściem Anglików. Gdyby jednak Anglicy wcześniej byli przybyli mogli łatwo zająć Chartum. Farag basza usunął wojsko strzegące bramy, przez którą nieprzyjaciel wtargnął i ustawił je na drugiej stsonie miasta. Gordon o tem niewiedział, ani nikt zresztą, wyjąwszy samo wojsko. My Europejczycy domyślaliśmy się, jawnej zdrady, lecz niesądziliśmy aby cokolwiek mogli przedsiewziąć, inaczej bylibyśmy się skupili dla własnej obrony.“ Dalej przechodzi Grek do opisu rzezi: „Znajdowałem się z kilku Grekami (było nas wszystkich 8) w pobliżu meczetu, gdyśmy posłyszeli straszliwy zgiełk, pochodzący z krzyków i jęków mężczyzn i lamentu kobiet, który coraz gwałtowniej dochodził uszu naszych. Przebiegali koło nas mężczyźni z okropnemi ranami na twarzach i innych częściach ciała, za ktorymi pędziły kobiety w podartej odzieży z rozpuszczonemi włosami, wołając o pomoc do Boga. Wdrapaliśmy się na dach meczetu i ujrzeliśmy, że miasto oddane zostało na łup rzezi i rozlewu krwi, Uciekliśmy do pewnego domu i zabarykadowaliśmy drzwi i okna, zamknęliśmy się w pokoju i postanowiliśmy niepoddać się lecz podledz jak na Greków przystoi. Jak się ocaliłem później opowiem.

Zapytawałeś mnie pan, gdzie padł Gordon basza. Opowiadają, że padł albo na schodach pałacu, albo w drodze do domu konsula austryackiego. Jest to fałsz. Niewidziałem wprawdzie własnemi oczyma gdzie Gordon poległ, ale każdy w Chartumie wie, jak się to stało. Arab wpadł do jego pokoju i zastrzelił go, podczas gdy czytał biblię. Inny Arab odciął mu głowę i zatknął ją na dzidę. Koptowie w pałacu zostali równocześnie zamordowani. Arabowie rzucili się w ulice, i mordowali każdego bez pardonu. Nikt nie stawiał oporu. Egipcyanie i murzyni niedali ani 100 strzałów. Mieszkańcy zamykali się w domach lecz wyłamywano drzwi i wtedy powstała straszna rzeź w ulicach, na rynku, w bazarach. Jeden z bazarów straszny przedstawiał widok. Kąt jego jeden tak był pełny zabitych, i umierających, że przejść niebyło można. Ręce miałem związane i kilkakrotnie upadłem na ulicy ślizkiej od krwi. Rzeź trwała do godz. 8 wieczorem. Wtedy Mahomed Achmet z Omdurman kazał obwieścić, że mu Allah objawił, iż rzeź ma ustać. Obwoływano to po ulicach i ci co byli jeszcze ukryci, zostali wezwani do wyjścia z kryjówek. Z 42 Greków uszło tylko 8. Dziesięciu żydów miejscowych zostało także zamordowanych. Widziałem głowę Gordona na żerdzi. Zaniesiono ją do Omdurmana i złożono u stóp Mahometa Achmeta. Straszny, dziki uśmiech zaigrał na jego ustach. Długo patrzył na twarz swego dawnego nieprzyjaciela i zawołał: Bogu niech będzie chwała! czy może to być Gordon?“ — Głowę potem zabrano, wyrywano włosy z niej i z brody i pluto na twarz. Ciało Gordona zostało na kawałki pocięte. Taki był jego koniec.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 czerwca.

X. Biskup Dunajewski, — w asystencyi duchowieństwa odprawił dziś o godzinie 10 zrana w katedrze na Wawelu doroczne nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Cesarza Ferdynanda. Naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, oraz wojskowość wzięli udział w tem nabożeństwie.

— **Uroczystość Wianków** odbyła się wczoraj przy najpiękniejszej pogodzie i kilkunastotysięcznym udziale publiczności wszelkich sfer towarzyskich i stanów. Dowodzi to, jak bardzo jest u nas popularnym i ulubionym ten tradycyjny obchód. Oddać też należy słuszność Komitetowi wiankowemu, że jest niewyczerpanym w pomysłach i każdorocznie umie uroczystość tę w odmienny sposób urozmaicić. W tym roku główne uznanie widzów zyskiwał i najpiękniejszą część Wianków stanowił duży galar, a raczej dwa galary połączone z sobą, umieszczone nieruchomie na kotwicy, udekorowane bardzo ładnie i przedstawiające rodzaj obszernej sceny, na której odbywały liczne pary krakusów i krakowianek narodowe tańce, wykonywały śpiewy z *Krakowiaków i Górali* Fr. Kurpińskiego i inne, tudzież pozowały jako żywy obraz „Prządek,“ przy chóralnem odśpiewaniu prześlicznego śpiewu Moniuszki tejże nazwy. Wszystko to, przy nieustannem oświetleniu różnobarwnemi ogniami bengalskiemi, stanowiło prawdziwie czarodziejski widok dla oka, a ucho lubowało się dźwiękami rodzimych melodyj, rozlegającemi się po przestworze Wisły, jak gdyby umyślnie na uroczystość swoją toczącej ciche i łagodne fale. Niemniej zachwycały ognie sztuczne urządzone przez p. Mądrzykowskiego, który tym razem zmuszał niejako dwa sprzeczne z sobą żywioły— wodę i ogień — do najpiękniejszej harmonii, sprawiającej na widzach najprzyjemniejsze wrażenie. Dowiadujemy się, że urządzeniem części artystycznej Wianków zajmowali się pp. Juliusz Kossak, Barabasz i Tlachna, którym też należą się słowa gorącego uznania za piękne pomysły i pełne precyzyi ich wykonanie.

Podczas wianków wczoraj przewróciła się jedna z łodzi i wszystkie z niej osoby wpadły w wodę. Szczęściem wyratowano wszystkie, w czem wielką i gorliwą pomoc niósł inspektor p. Staszczyk na łodzi akcyzowej. Zwrócić z tego powodu musimy uwagę na brak policyi wodnej w tej mierze, łodzie bowiem wynajmowano osobom niemającym wyobrażenia o kierowaniu.

— **Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie**. Zmarły w Krakowie w. d. 26 kwiet. 1876 r. śp. Dr Tomasz Kitowski rozporządzeniem ostatniej swej woli z d. 30 września 1875 r. przeznaczył sumę 25,000 złr. w 5% Listach zastawnych Towarzystwa kredytowego Ziemskiego we Lwowie na fundacyę dla podrzutków w Krakowie z poleceniem, aby suma ta była zaraz wypłaconą Tow. Dobr. w Krakowie, które za procent od tej sumy ma utrzymywać podrzutków. Gdy akt tejże fundacyi przez Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie w d. 11 lutego r. b. 1885 zatwierdzony został, przeto fundacya ta według uchwały Rady Ogólnej Tow. Dobr. z d. 8 marca 1885 r. wchodzi w życie z d. 1 lipca r. 1885. — Z powodu wprowadzenia w życie tej dla miasta Krakowa ważnej fundacyi, odbędzie się w kaplicy Zakładu Tow. Dobr. przy ulicy „Koletek“ uroczyste nabożeństwo w dniu tym o godzinie 8-ej zrana, na które to nabożeństwo Rada Ogólna wszystkich Członków Tow. Dobr. niniejszem zaprasza.

— **Delegaci kółek rolniczych** zaczną się zjeżdżać we wtorek do naszego miasta, by radzić nad dobrem ludu, którego rzetelnej oświaty i materyalnego dobrobytu wszyscy tak gorąco pragniemy, a do czego rękę swą tak serdecznie przyłożył najwyższy dostojnik autonomiczny, marszałek Zyblikiewicz, budząc przemysł domowy i dążąc do tego, by w każdej wiosce stanęła szkółka, ognisko oświaty. Działalność na tem polu umiał ożywić Marszałek, towarzystwa oświaty ludowej jęły się pracy, organizować zaczęto kółka rolnicze, powstała „Macierz“, a tyle pożyteczny komitet wydawnictwa dziełek ludowych pracuje bardzo gorliwie, w Sejmie zawiązali posłowie włościańscy kółko dla baczenia na interesa ludu. Praca ta przecież, a choćby tylko pośrednie jej wspieranie, nie ogarnęła jeszcze wszystkich tych, którzyby pomoc nieść mogli, choć to jeden z pierwszych dziś obowiązków, by dopomódz do utrzymania ziemi w ręku polskiego wieśniaka i by na polu oświaty odrabiać powoli to, co wieki zaniadbały, nie gorączkowo, ale cierpliwie, systematycznie, powoli. Więc niechajże ogół weźmie w tej pracy choćby pośredni udział, jak go wzięli bezpośrednio w ręce na wielu punktach przedstawiciele dworu i kościoła, a wciągnąć do tej pracy należy nauczycielstwo wiejskie, które krępowane ustawami, nie może brać należytego udziału, a nauczycielstwo w współdziałaniu z dworem i parafią, pod ich moralną niejako opieką, może być bardzo dobrym w tej pracy czynnikiem. U nas przy zjeździe na sali Gimnazyum Nowodworskiego zetkną się przedstawiciele ludu, przedstawiciele mieszczaństwa, duchowieństwo, najwyższa inteligencya, arystokracya. Oby to było hasłem dalszej pracy nad ludem i z ludem nad jego podniesieniem się moralnem i materyalnem.

— **Konferencya nauczycieli** szkół okręgu krakowskiego miejskiego rozpoczęła się dziś w szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki pod przewodnictwem p. inspektora Twaroga. Udział w niej biorą nauczyciele seminaryów i szkół ludowych. Na porządku dziennym znajduje się szczegółowe ułożenie planu naukowego do historyi i geografii (referent p. Schlesinger), i ułożenie szczegółowego planu do historyi naturalnej i fizyki (referent p. Wacięga).

— **Rok szkolny** zakończonym już został w szkołach naszych. Młodzież po całorocznem pilnowaniu książki i pobytu w murach miejskich rozbiegnie się by odetchnąć świeżem wiejskiem powietrzem, a dziatwa, której nie pozwalają na to stosunki materyalne, choć potrzebuje świeżego powietrza jej zdrowie, znajdzie w Towarzystwie Kolonij wakacyjnych, gorliwego w tej mierze opiekuna i dobroczyńcę. Dnie to radości dla dziatwy pilnej i uczącej się chętnie, a piękna pogoda sprzyjać będzie jej powrotowi pod strzechy rodzinne.

— **Przez dwa dni świąteczne** znaczna liczba Krakowian, jeżeli posłuży pogoda, przewozić się będzie za Wisłę, by tam użyć spaceru. Zarząd akcyzy (spoczywający obecnie w ręku pana Witolda Piotrowskiego, radcy Magistratu), uczynił co było można w ostatnich dniach, by przewóz ten ułatwić publiczności. I tak sprowadzono z Czernichowa wielką łódź, a raczej mały galar, na którym pomieścić sie może 160 osób naraz. Prócz tego dwie jeszcze łodzie będą używane do przewożenia publiczności. Przytem urządzono pomost, na łodziach poręcze żelazne, i zaprowadzono latarnie na łodziach. — Uznać trzeba tę gorliwość zarządu i tę baczność jego na życzliwe uwagi interesowanych.

— **Z Uniwersytetu**. P. Franciszek Józef Kunze, rodem z Białej w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień magistra farmacyi.

— **Wystawa szkoły robót** w szkole św. Scholastyki została na żądanie p. Prezydenta miasta i wielu tutejszych obywateli, przedłużoną jeszcze do poniedziałku wieczór.

— **Termin** zgłaszania się o przyjęcie dzieci do kolonij wakacyjnych przedłużony zostaje do 29-go czerwca wyłącznie.

— **W ogrodzie Strzeleckim** odbędą się jutro i pojutrze jako w dnie świąteczne dwa koncerta muzyk wojskowych, mianowicie jutro grać będzie muzyka 56 pułku (kapelmistrz p. Langer) a w poniedziałek orkiestra pułku 13 pod kierownictwem kapelmistrza p. Hocka.

— **W sprawozdaniu o postępach w szkole fechtunku**, zamieszczonem przed paru dniami, wymienione zostało mylnie nazwisko jednego z odznaczających się w sztuce szermierskiej uczniów. mianowicie zamiast Józef Lewicki, powinno być Józef Lewiecki.

— **Za spokój dusz śp. Kaspra i Heleny Słupczyńskich**, zmarłych na Podolu galicyjskiem, odprawionem zostało staraniem syna dziś rano nabożeństwo żałobne w kościele N. Panny Maryi.

— **Fotografia Artura Grotgera**. Dziś kiedy wystawa nieśmiertelnych dzieł Grotgera nietylko żywe w mieście na zem budzi zajęcie, lecz nawet wielu przejezdnych do najwyższego stopnia zachwyca, nie obojętnem będzie zapewne dla ogółu dowiedzieć się, że istnieje fotografia, która wiernie przechowała równie jego rysy, jak wyraz inteligentny i energiczny, który mu był właściwym. Fotografię taką oglądaliśmy w zakładzie p. Walerego Rzewuskiego, którą sam Grotger uznał za najlepszą ze wszystkich innych i na odwrotnej stronie pod godłem skreślonem pobieżnie piórem, przedstawiającem paletę, krzyż i kosę, zaopatrzył napisem: „Tem dopełniam tu, czego po drugiej stronie tej kartki nie dostaje, a co nad wszystko ukochałem i proszę bardzo o prawdziwą przyjaźń Waszą. 16/3 1863. *Artur Grotger*.“ Na fotografii przedstawiony jest Grotger w czamarce zapiętej pod szyję z przewieszoną przez ramie burką i w szarej czapce baraniej.

— **Z Bronowic**. (*A. K.*) W d. 24 b m. odbył się popis dziatwy szkolnej w Bronowicach w. własności p Władysława Fischera, i pod jego przewodnictwem, jako delegata c. k. Rady szkolnej okręgowej przy udziale dość licznie zgromadzonych miejscowych i zamiejscowych gości. Po skończonym popisie i wygłoszonem przemówieniu jednego z uczniów, p. Fischer przemówił gorąco do dzieci, zachęcając ich do pilności w nauce, posłuszeństwa w domu i szkole, i rozdawał pilnym dzieciom upominki. Jako czyn godny naśladowania podnieść należy, iż pp. Fischerowie od czasu nabycia Bronowic w. zajmują się z całą życzliwością miejscową szkołą, a dbając o jej ciągły rozwój temsamem pojmują cel oświaty ludu. Z niezmienną troskliwością, zaopatrują oni rok rocznie dziatwę szkolną we wszelkie potrzebne przybory naukowe i piśmienne i zawsze na egzaminach wynagradzają pilnych w nauce, obdarzając ich podarunkami dość kosztownemi a nawet kwotą pieniężną w książeczkach kasy oszczędności. — Po popisie, wszystkich przybyłych ugaszczają u siebie prawdziwie staropolskim zwyczajem, gdzie i gospodarze wiejscy mają sposobność poznać ich serdeczność, szczerość i życzliwość. — Lud więc cały tej wioski jak i zarząd szkoły, oraz dziatwa czują głęboką wdzięczność dla pp. Fischerów.

— **Bobowa** 25 czerwca. Do jakiego stopnia posunięto niedbalstwo w zabezpieczeniu przejazdu z naszego miasteczka do tutejszego dworca kolei państwowej, świadczy obecny stan podczas przebudowy mostu nad torem kolejowym. Z powodu wadliwej konstrukcyi zbyt wązkiego mostu — nie mogąc przepuścić jazdy, jedną połową, podczas gdy druga się w naprawie znajduje — podobnie jak się to na zwykłych drogach gminnych praktykuje — zamknięto główny dojazd — boczną zaś komunikacyą zwrócono drogą polową, o tyle wązką, że dwa wozy minąć się nie zdołają.

— **Szczawnica** 21 czerwca. W dniu onegdajszym zakończono i do druku posłano pierwszą listę gości zdrojowych, która wykazuje 360 drużyn (partyj), złożonych z 661 osób (o 108 więcej niż było w r. zeszłym o tym czasie). Warszawiaków dotychczas bardzo mało, co łatwo wytłumaczyć odbywającą się właśnie wystawą, wyścigami konnemi i corocznym jarmarkiem wełnianym, noszącym nazwę świętojańskiego. Z upragnieniem oczekujemy miłych gości warszawskich, którzy świeżo dali dowód zacnego i poczciwego serca, zebrawszy na nieszczęśliwych pogorzelców Grodna w ciągu jednego dnia około dziesięciu tysięcy rubli. Dobra muzyka dwa razy dnia przygrywa gościom spacerującym od d. 10 b. m. Poczta i telegraf w pełnym ruchu, a urzędnikom czynnym przy tychże, zwłaszcza naczelnikowi p. Edwardowi Polerowi, słuszność nakazuje przyznać grzeczność, uprzejmość i gotowość w usłużeniu publiczności, jakiej nie co rok doznajemy.

Do ozdób Szczawnicy można zaliczyć pracownię fotograficzną p. Awita Szuberta, z Krakowa, urządzoną z prawdziwym gustem i poczuciem artystycznem, mogącą zadowolić wymagania nawet wybrednych gości. Pracownia ta mieści się w „Dworcu gościnnym.“

O ile nas dochodzą wieści, złowróżbne ptaki, które rozgłaszały wiadomości o ospie w Krynicy, gdy rzecz ta stanowczo przez lekarzy tamże praktykujących zaprzeczoną została, przenoszą siedzibę tej choroby do Szczawnicy. Wiadomość ta śmiech tylko tutaj obudza, gdyż nietylko nikt w Szczawnicy nic nie wie o ospie, ale co więcej, fizyk powiatu Nowotarskiego, do którego Szczawnica należy, utrzymuje, że nie pamięta roku, w którymby tak dalece wcale ospy w powiecie nie było, jak w roku bieżącym. Są to, jak się zdaje, przestarzałe a niezgrabne manewry ajentów zakładowych zagranicznych, aby ku nim skierować gości udających się do zdrojowisk krajowych.

Pomnik ś. p. Józefa Szalaya, założyciela Szczawnicy, dłuta Dauna, rzeźbiarza krakowskiego, jest ustawiony, lecz odsłonięcie odbędzie się uroczyście zapewne w przyszłym miesiącu podczas najliczniejszego zjazdu gości.

W miejsce teatru krakowskiego przybędzie Towarzystwo lwowskie p. Dobrzańskiego, które już w pierwszych dniach przyszłego miesiąca rozpocznie przedstawienia.

— **Lwów** 26 czerwca. (✕) X. arcybiskup Morawski pobłogosławi pojutrze w swojej prywatnej kaplicy związek małżeński hrabianki Maryi Gołuchowskiej, córki ś. p. Agenora, z Kazimierzem hr. Drohojowskim.

Dzisiaj w nocy szalała nad Lwowem niezwykła burza z ulewą. W jednej chwili ulice i place zamieniły się w formolne potoki górskie i stawy. Skromna Pełtew i jej „dorzecza“ jak n. p. potok Pasieki, wystąpiły z koryta i poczyniły znaczne szkody w oszalowanych brzegach, wzdłuż wałów hetmańskich, a dalej w ogrodach przedmiejskich. Uregulowanie koryta Pełtwi, a mianowicie pogłębienie tego koryta, jest również jedną z piekących kwestyi, niemogących doczekać się załatwienia. Szkoda, jaką gmina ponosi przez popsucie makadamu i bruku, na drogach i ulicach przez tę ulewę, jest znaczną. W rozmaitych częściach miasta uderzyło kilka piorunów, nie roznieciwszy na szczęście pożaru. Cudownym iście wypadkiem ocalał żołnierz stojący na warcie w Brygidkach. Piorun uderzył w karabin, który ów żołnierz trzymał na ramieniu; „grot niebieski“ zgruchotał karabin i nasadzony na nim bagnet, a żołnierzowi nie spadł ani włos z głowy. W okolicach Lwowa poczyniła ulewa według nadchodzących relacyj, bardzo znaczne szkody w polu; miejscami spadł grad obficie i uszkodził ziemiopłody. Nie obeszło się także bez uszkodzenia toru kolejowego między Starem Siołem a Wybranówką, wskutek czego nocne pociągi osobowe, kursujące między Lwowem a Stanisławowem i na odwrót, doznały spóźnienia.

Dzisiaj w nocy okradziono sklep p. Ihnatowicza, (znanego i u was fabrykanta perfum) przy ulicy Kopernika. Niewyśledzony dotychczas złoczyńca, obeznany widocznie z urządzeniem wewnętrznem sklepu otworzył dłutem szufladę, i zabrał z niej gotówką 500 złr.

Na tutejszym uniwersytecie według ukończonych wczoraj wyborów, które w tym roku oprócz rektora i dziekanów, obejmowały także delegatów wydziałowych, wybieranych na lat trzy, — senat akademicki w roku 1885/6 składać będą: prof. Dr Wawrzyniec Zmurko, rektor; prof. Dr X. Ludwik Kl ss, prorektor; prof. Dr Jan Mazurkiewicz, Edward Rittner i Teofil Ciesielski, dziekani wydziałów teologicznego, prawniczego i filozoficznego; prof. Dr Józef Watzka, Tadeusz Pilat i Oskar Fabian, prodziekani; wreszcie Dr Marceli Paliwoda, Leonard Piętak i Benedykt Dybowski, delegaci rzeczonych trzech wydziałów.

— **Ruch kąpielowy**. W Iwoniczu według list kąpielowych, było na kuracyi od 16 maja do 20 czerwca 472 osób, w Rożnowie do 24 czerwca 570 osób.

— **Na bursę „Stefana Batorego“ w Wadowicach** złożyli: prezydent sądu p. Danecki 25 złr., pani Markiewiczowa 1 złr., p. Szmatka sędzia powiatowy w Milówce 5 złr., p. Gajda 7 złr., p. Sokalski aptekarz w Kentach 5 złr., p. Józef Popowski deputowany do Rady Państwa 25 złr., p. Stanisław Dunin, właściciel dóbr. 25 złr.

— **Z Warszawy** dochodzi nas smutna wiadomość, że zakończył tam życie przedwczoraj jeden z najznakomitszych współczesnych artystów scenicznych, a tak dobrze u nas znany Józef Rychter. Pogrzeb ma się dziś odbyć o godzinie 5 popołudniu.

— **Bismark w Warszawie**. Nowina ta, jakkolwiek jest niespodziewaną, nie wywrze wpływu na bieg polityki europejskiej. Bismark w Warszawie, kto o tem słyszał? I to jeszcze noszący szlify generalskie, mówiący po rosyjsku i prawdopodobnie po polsku. Działo się to wówczas, gdy żelazny książę mógł być tylko baśnią o żelaznym wilku. Temu bowiem nie mniej, nie więcej, tylko 150 lat, gospodarowali sobie w Polsce niemcy i moskale jak w zajezdnym domu. Marsze, przemarsze szły przez kraj, zawsze imieniem dobra Rzeczypospolitej i złotych praw narodu. Umiano już więzić biskupów (Ferd. Potocki *in stricta excercitus moschovitici custodia*, jak opowiada w manifeście), a nawet niewiasty (Teresa z Kontskich Potocka) z Warszawy wywozić. Otóż podczas takiej opressyi niepowołanych protektorów swobód ojczystych w pierwszem zaraniu targów o rozbiór Polski, zjawia się Bismark na ziemi polskiej, jako pierwszy apostoł siły przed prawem. — Apostolstwo swe objawia imieniem Imperatorowej drukując manifesta w stolicy wolnego kraju Jeden z takich dowodów przewagi siły pozostał w dochowanym dotąd druku: Uniwersał z woli Imperatorowej Anny Iwanówny. W Warszawie *die 15 Decemb. 1735*. posłem (tak) Keyserlingiem i generałem Bismarkiem.

— **Skradziony dom**. Pewien handlarz towarów żelaznych w Chicago wyprowadził się z zajmowanego dotychczas dwupiętrowego domu drewnianego na rogu Archer Avenue i State Street. Zaledwie dawny mieszkaniec opuścił siedzibę swoją, przybyło kilkunastu ludzi, którzy rozebrali dom i złożyli pojedyńcze części jego na wóz. Gdy nazajutrz nowy mieszkaniec chciał się wprowadzić, zastał jedynie... fundament. Dom tedy, który znajdował się na jednej z najbardziej ożywionych ulic miasta, został skradziony w oczach policyi. Złodzieje przepadli bez wieści. Po amerykańsku

Wiadomości policyjne. W policyi złożono: chustkę wełnianą ciemną, w kratę, znalezioną wczoraj wieczorem w ulicy Łobzowskiej; portmonetkę z kilkunastoma reńskiemi, którą także znalazł wczoraj wieczorem podczas Wianków nad Wisłą p. Kużilek, zatrudniony w drukarni *Czasu*.

Repertuar teatru lwowskiego
w Krakowie.

W niedzielę 28go: *Palestrant* (*Der Bettelstudent*), opera kom. w 4 aktach, Millöckera.

W poniedziałek 29go: *Wesoła wojna* (*Der lustige Krieg*), opera kom. w 3 aktach, J. Straussa.

We wtorek 30go: *Dzwony z Corneville*, opera kom. w 4 aktach, Planquetta.

We środę 1go lipca: na ogólne żądanie *Gaskończyk*, opera kom. w 4 aktach, Souppégo.

We czwartek 2: *Chusteczka królowej* (*Spitzentuch der Königin*), opera kom. w 3 aktach Jana Straussa.

W sobotę 4go: po raz pierwszy: *Rip-Rip*, opera komiczna w 4 aktach, Roberta Planquetta, kompozytora *Dzwonów z Corneville*.

W niedzielę 5go: *Fatinica*, opera kom. w 4 aktach, Souppégo.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

— D. 26go czerwca pogoda; term. od 16·4 doszedł do 29·8 C. Barometr z małą zmianą ku dołowi; o godzinie 7ej rano d. 27go stan jego był 740·9 millim., term. 22·0 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę d. 28go czerwca: ś. Leona p.; w poniedziałek 29go: śś. Piotra i Pawła apost.; we wtorek 30go: śś. Emilii i Lucyny mm.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Akademii. W Akademii Umiejętności odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie Wydziału matem.-przyr. pod przewodnictwem Prezesa Akademii Dra Majera. Sekretarz prof. Dr Kuczyński przedstawił: a) Rozprawę Dra Rud. Zubera pod tytułem: „Skały kystaliczne z nad źródeł Czeremosza“ wraz z oceną tej pracy przez prof. Dra Altha; b) rozprawę p. Bron. Błockiego pod tytułem: „Jaka była właściwa przyczyna nastania i ustania epoki lodowej? (Nowa teorya);“ c) Obszerną pracę prof. Dra Zajączkowskiego pod tytułem: „Teoryja ogólna równań różniczkowych linijowych i jednorodnych z jedną zmienną niezależną;“ d) rozprawę prof. Jana Frankego pod tytułem: „O wyrównaniu chyżości biegu nieustannego machin parowych,“ i odczytał treść tej na ostatku wymienionej pracy, nadesłaną przez Autora. Prof. Dr Rostafinski przedstawił rozprawę p. Maryjana Raciborskiego pod tytułem: „Roślinne pasożyty karpi,“ a zdając z niej sprawę, wyłożył w krótkości treść tej pracy. Nad tym przedmiotem wszczęła się dyskusya, w której udział brali: Dr Majer, Dr Karliński i Dr Rostafiński. Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, odczytał Sekretarz ustępy z listu nadesłanego od prof. Dra Zajączkowskiego wraz z wyżej pomienioną tegoż rozprawą, wyjaśniające bliżej cel tej pracy i powody, jakie Autora skłoniły do napisania tej rozprawy a raczej dzieła, którego część pierwszą obecnie przysyła, a część drugą później wygotować obiecuje. Po krótkiej dyskusyi postanowiono pracę prof. Dra Zajączkowskiego wydać jako osobne dzieło. Prace Dra Zubera, Prof. Frankego i p. Raciborskiego odesłano do Komitetu redakcyjnego, rozprawę p. Błockiego oddano dwom członkom Wydziału do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu.

Echo trzeciego zakonu św. Franciszka, czasopismo miesięczne, wychodzić będzie nadal pod redakcyą Dra Władysława Miłkowskiego, b. współredaktora *Przeglądu katolickiego*, przy współudziale osób duchownych.

W zbiorze papyrusów arcyks. Reinera, badanym w muzeum austr. znaleziono ułamki nie-kanonicznej ewangelii z drugiego wieku, której tekst pochodzi z pierwszego wieku po Chrystusie Panu. Zawiera ona bardzo ważne materyały do ewangelii Marka i Mateusza. Znaleziono nadto cały rękopis Gordiasa Platona, pismem aleksandryckiem z wielkiemi odmianami, mnóstwo greckich, hebrajskich, łacińskich rękopismów. Będą one razem wydane jako *Corpus papyrorum Raineri archiducis* i otworzą niezmiernie rozległe pole do nowych badań.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Pszenica gotowa usposobienie przychylne Żyto usposobienie lepsze. Owies spokojne. Jęczmień usposobienie spokojne. Rzepak nowy usposobienie mdłe. Groch. Wyka. Bobik. Hreczka poszukiwana. Kukurudza usposobienie spokojne. Chmiel bez popytu. Chmiel nowy. Koniczyna nominalnie.

Lwów dnia 26 czerwca 1884.

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	złr.	8.—	.	8.60
Żyto gotowe	„	6.—	.	6.75
Owies obroczny	„	6.25	.	6.80
Jęczmień browarny	„	6.50	.	7.50
Rzepak	„	10.25	.	11.25
Groch do gotowania	„	6.—	.	9.—
Wyka	„	4.—	.	5.25
Bobik	„	—.—	.	—.—
Hreczka	„	7.50	.	8.50
Kukurudza	„	5.25	.	7.—
Chmiel za 50 kilo	„	30.—	.	50.—
Chmiel nowy	„	55.—	.	60.—
Koniczyna czerwona	„	—.—	.	—.—
„ biała	„	—.—	.	—.—
„ szwedzka	„	—.—	.	—.—
Spirytus za 10,000 lt. prct złr.		—.—		—.—
„ „ na termina „ „		29·50		30·—

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich owies, chmiel, lucernę francuską z Montpellier, buraki Oberndorfskie, — „Mammoth“ — przyjmuje zamówienia na maszyny

Od Administracyi „Czasu.“

Dla B. Z. Stęczyńskiego złożono pod lit. M. N. 1 złr., radca Twardowski z Wiednia 1 złr., antykwaryusz 1 złr., Dr M. 3 złr.

Dla Towarzystwa naukowej pomocy księstwa Cieszyńskiego nadesłał p. Henryk Kozicki 4 złr.

Dla pogorzelców miasta Grodna złożono pod lit. R. 2 złr.

Na pielgrzymkę Welehradzką złożono pod lit. R. 20 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Z prawdziwą przyjemnością czynimy tu wzmiankę o miłem wrażeniu, jakiego doznaliśmy w przeszłą niedzielę, tj. 21 b. m. na wieczorku muzykalnym, danym przez panienki, kształcące się pod przewodnictwem pani Stanisławy Orzechowskiej, nauczycielki przy tutejszej szkole żeńskiej wydziałowej u św. Scholastyki.

Z kilkunastu cenniejszych utworów jak najtrafniej wybranych i zastosowanych do wieku i zdolności uczennic, pozostających w domu wspomnionej pani, przekonaliśmy się nietylko o biegłości w grze, ale zarazem o tem, co jest prawdziwą duszą muzyki, że w grze tych młodych elewek było uwydatnione z całą precyzyą uczucie w harmonijne tony ujęte.

Na tym wieczorku (czyli inaczej nazwaćby można koncercie) młodych wirtuozek, złożyła pani Orzechowska dowody, że, pracując w cichości nad rozwojem umysłu powierzonych sobie uczennic, kształci też uczucia ich młodocianych serc, a to tak ważny czynnik w życiu każdej kobiety.

X. Czekalski.

Ostatnie wiadomości.

Przed samem zamknięciem dziennika otrzymujemy od Komitetu krakowskiego pielgrzymki welehradzkiej następujące doniesienie:

X. Biskup krakowski, jako przewodniczący komitetu pielgrzymki welehradzkiej, otrzymał dziś pismo p. Namiestnika Zaleskiego z dnia 26-go czerwca l. 6381 z zawiadomieniem, że według sprawozdania Namiestnictwa Morawskiego, przedłożonego ministerstwu spraw wewnętrznych w Welehradzie, w dziewięciu gminach sąsiednich panuje tyfus brzuszny, ospa, szkarlatyna i kur w formie epidemicznej. — Z tego powodu Namiestnictwo w Bernie rozporządziło, aby pielgrzymom nie dozwolono zatrzymywać się na nocleg w Welehradzie i miejscowościach dotkniętych epidemią.

„W tych warunkach — pisze p. Namiestnik — widziałbym się spowodowanym zakazać przedsięwzięcie projektowanych w lipcu b. r. pielgrzymek.“

Wobec tego zapowiedzianego zakazu, komitet musiał odstąpić od przyjętego i ogłoszonego terminu pielgrzymki.

Nie odstępuje wszakże od zamiaru, tylko go na czas późniejszy odkłada. Gdy zaś nie może przewidzieć, kiedy stan zdrowia w okolicach Welehradu dostatecznie się poprawi, komitet nie może dziś nowego terminu pielgrzymki oznaczyć, ale go w swoim czasie do publicznej wiadomości poda.

Rada państwa zbierze się we wrześniu dla wysłuchania mowy tronowej, wyboru Delegacyj węgierskich i może załatwienia innych jeszcze spraw. Po Delegacyach zwołane zostaną Sejmy. Dalszy program parlamentarny jeszcze niepostanowiony.

Wczoraj upłynęło pięć lat, jak minister skarbu Dunajewski objął tekę. Składano mu też z tego powodu powinszowania, a jednym z pierwszych był hr. Taaffe, który przybył wczoraj z Ellischau do Wiednia i zaraz był na posłuchaniu u Najj. Pana.

Prawdopodobnie lord Litton, były wice-król Indyj za gabinetu lorda Beaconsfielda, zostanie mianowany ambasadorem w Paryżu.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 27 czerwca. Cesarz ofiarował 800 złr. dla pogorzelców w Dąbrowy.

Wiedeń 27 czerwca. (*F*) Watykański korespondent *Polit. Corr.* donosi: Na konsystorzu papieskim, który się odbędzie w lipcu, zamianuje Papież kardynałami sześciu dostojników kościelnych, a mianowicie: dwóch członków kuryi, i to sekretarza kongregacyi biskupów i zakonów, biskupa Placido Schiaffino i jeneralnego audytora kuryi apostolskiej msgr. Carlo Cristofari; dwóch członków episkopatu włoskiego, arcyb. Kapui, msgr. Alfonso Capecelatro di Castrapagano i arcyb. bonońskiego msgr. Francesco Battaglini, a wreszcie dwóch członków episkopatu zagranicznego, arcyb. w Sidney (w Australii), msgr. Franciszka Moran i dotychczasowego arcyb. kolońskiego msgr. Pawła Melchersa.

Być może, że we wrześniu b. r. odbędzie się znów konsystorz papieski.

Doniesienie niektórych dzienników niemieckich, że poseł pruski przy Watykanie p. Schloezer wskutek rzekomego stanowczego zerwania rokowań względem arcybiskupstwa gnieźnieńsko poznańskiego przyspieszy swój urlop, który trwać ma bardzo długo, zostało przez wspomnionego korespondenta zaprzeczone. Do tej chwili nie zażądał p. Schloezer nawet normalnego urlopu.

Wiedeń 27 czerwca. (*W*) Odpis listu pasterskiego episkopatu austryackiego udzielony także został ministerstwu wyznań i oświecenia. Oprócz tego listu pasterskiego, episkopat austryacki nie wystosował w ostatnich czasach do rządu żadnego podania kollektywnego.

Wiedeń 27 czerwca. (*M*) Na wczorajszem zgromadzeniu wyborców w Hietzing oświadczył Schöffel, że otrzymał pismo od pewnej wysoko położonej osobistości — która nie należy do sfer rządowych — wzywające go, aby starał się o przeprowadzenie wyboru byłego ministra Bacha, za co przyrzeczono mu odpowiednią posadę rządową.

Wiedeń 27 czerwca. (*W*) Nowo zamianowany poseł amerykański dla Austryi M. Kelley przeznaczony był pierwotnie dla Włoch, ale Włochy wyraźnie nie chciały się zgodzić na niego, ponieważ w rozmowie z pewnym dziennikarzem wyrażał się obraźliwie o Włoszech. Wobec serdecznych stosunków, łączących Austryę z Włochami, nie mógł też i rząd austryacki przyjąć Kelleya jako posła.

Bozen 27 czerwca. (*M*) Wczoraj składał Zallinger w Klauzen sprawozdanie przed licznie zgromadzonymi wyborcami. W sprawozdaniu tem zaznaczył on główne różnice między klubem Liechtensteina a Hohenwarta, i wyraził życzenie, aby wszyscy niemiecko-konserwatywni deputowani połączyli się w jeden klub. Na zapytanie oświadczył Zallinger, że należeć będzie do klubu Liechtensteina.

Szopron 27go czerwca. (*M*) Izba handlowa obradując na licznem posiedzeniu nad reskryptem w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Rumunią, oświadczyła się jednomyślnie za uwolnieniem od cła zboża rumuńskiego, ponieważ w zaprowadzeniu cła upatruje niebezpieczeństwo dla węgierskiego przemysłu młynarskiego.

Ems 27 czerwca. Stan zdrowia Cesarza niemieckiego jest dobry, jakkolwiek Cesarz stracił nieco na apetycie. Osłabienie w nogach istnieje jeszcze, wskutek czego kuracya picia wód odbywa się w pokoju. Publicznie daje się Cesarz widzieć tylko w powozie.

Frankfurt 27 czerwca. Tutejsze zgromadzenie socyalistyczne zostało zakazane ze względu na proces Lieskego.

Paryż 27 czerwca. Członkowie umiarkowanej grupy republikańskiej parlamentu francuskiego uchwalili wystosować do wyborców manifest — w którym wyłuszczone są zasady polityki większości rządowej. Manifest ten oświadczy się przeciw rewizyi konstytucyi, za utrzymaniem nowych posiadłości kolonialnych, ale bez dalszego rozszerzenia kolonij.

Paryż 27 czerwca. (*M*) Dziś krążyła tu pogłoska, że niemiecki następca tronu udał się nagle do Ems z powodu niepomyślnego stanu zdrowia cesarza niemieckiego.

Londyn 27 czerwca. Balfour, kuzyn Salisburego, oświadczył w przemowie do wyborców, że programem rządu jest utrzymanie honorowego pokoju, zawarcie aliansów, zapewnienie Anglii szacunku za granicą, na wewnątrz zaś polepszenie ogólnej sytuacyi, a zwłaszcza usunięcie ciężarów, dających się uczuć we wszystkich gałęziach przemysłu.

Na pierwszem posiedzeniu gabinetu Salisburego uchwalono wysłać do zagranicznych reprezentantów Anglii okólnik w sprawie zagranicznej polityki angielskiej. Następnie ułożono instrukcyę dla Wolfa, który w przyszłym tygodniu, jako specyalny komisarz, uda się do Egiptu, gdzie rozwiniętą zostanie energiczna polityka.

Bukareszt 27 czerwca. (*M*) Z końcem przyszłego tygodnia ogłosi dziennik urzędowy zmiany w ministerstwie. Prezydent ministrów Bratiano, obejmie sprawy ministerstwa wojny, a ministrem spraw wewnętrznych będzie p. Kitzo.

Reprezentant Grecyi na dworze rumuńskim wręczy zaraz po przybyciu króla pismo, odwołujące go z dotychczasowdj posady. Ze względów oszczędności, nie mianuje Grecya na razie nowego reprezentanta.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27go czerwca. Królestwo rumuńscy udali się przed południem do Budapesztu w celu zwiedzenia wystawy.

Rzym 27 czerwca. Dzienniki utrzymują, że Depretis tymczasowo obejmie ministerstwo spraw zagranicznych, i że Ressman prawdopodobnie zamianowany zostanie podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Londyn 27 czerwca. Sir M. W. Ridley zamianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Londyn 27go czerwca. Salisbury przyjmował wczoraj ciało dyplomatyczne, a między innymi Münstera, Nigrę, Musurusa i Staala.

Londyn 27 czerwca. W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że rokowania w sprawie granic Afganistanu rozpoczną się wkrótce pomiędzy Salisburym a Staalem przy udziale Lessara. Powszechnie przypuszczają, że osiągnięte co do niektórych punktów porozumienie nie ulegnie zmianie, co do innych zaś punktów nie zajdą zapewne wielkie trudności.

Madryt 27 czerwca. Cholera wzmaga się coraz bardziej w prowincyach Murcyi i Walencyi, a występuje dość gwałtownie w prowincyach Toledo, Alicante i Saragossa. Szkoła wojskowa w Toledo została zamkniętą.

Kursa. — Wiedeń 27-go czerwca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·55.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 99 25 — Renta srebr. 83·15 — Renta złota 108·25 — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 99 20. — Losy z r. 1860 139·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 859·— — Akcye kredyt. 286 90. — Londyn 124·20. — Napoleony 9 84½. — Lombardy 137·— Losy roku 1864 167·50 — Akcye Kolei Karola Ludwika 251·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 229·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 174·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·60.— Losy prem. węgiersk. 117·— — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148 —. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·—. — 6% Listy zast. hipot. 101 50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 184 25. — Marki 60 95 — Ruble 124·75. — Dukaty 5 88— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Kraków odjazd	10·46 rano	9·13 wiecz.	10·57 wie.	7·59 rano
Lwów przyjazd	9·07 wie.	5·16 rano	11·13 rano	3·38 pop.

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano } Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów „ 12·35 pop.

Do Wieliczki { Kraków odj. 11·15 przed p. 11·24 w n.; Wieliczka przyj. 11·59 przed p. 12·10 w n.

Do Wiednia: osobowy 5·40 r. i 3·— pop. — pospieszny 6·55 rano — mieszany 9·30 rano i 6.— popo. — kuryerski 9.35 wieczór.

Przychodzą do Krakowa:

ze Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Lwów odjazd	3·45 rano	4·30 wie.	10·26 w noc.	[illegible]
Kraków przyjazd	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Z Rzeszowa i Tarnowa lokalny:
Rzeszów odjazd 2·35 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.

Z Wieliczki { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. 5·46 rano; Kraków przyjazd 7·35 wiecz. 6·25 rano

Z Wiednia: osobowy. mieszan. kuryerski
Wiedeń odjazd [illegible]
Kraków przyjazd [illegible]

Z Wiednia osobowy pospieszny
Wiedeń odjazd [illegible]
Kraków przyjazd [illegible]

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. mieszany; o godzinie 8·30 wieczór pospieszny i o godz. 6·55 rano mieszany.

Z Warszawy: o godz. 9·45 rano osobowy i o godz. 5·27 popołudniu mieszany.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 Czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	124 —	125 25
Marki niemieckie	60 75	61 25
Dukat ważny	5 83	5 90
20-to frankówka ważna	9 83	9 90
Imperyał ważny	10 10	10 23
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 25	82 90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 50	102 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „ „	90 60	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 25	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 50	92 50
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 75	92 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 60	100 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 25	102 25
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 75	97 75
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „	52 —	55 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	98 —	99 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	250 —	252 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	230 —	232 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	18 75
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 40	15 25
„ „ węgier. „ „	9 —	9 50
Wiedeń 26 Czerw.		
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	82 50	82 65
4⅕% „ srebrna	83 15	83 35
4% „ złota	108 10	108 30
3⅒% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	128 —	128 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 —	139 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 —	141 75
„ „ 1864 „ 100 „	167 50	168 —
„ „ 1864 „ 50 „	165 75	166 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 50
Galicyjskie „ „	101 50	102 50
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 —	107 75
Wyższo-austryackie „ „	105 —	107 —
Szląskie	— —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie . . 7%	101 30	101 90
Węgierskie „ „	102 50	103 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 75	102 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	149 —	149 50
6% Renta węgierska złota	99 20	99 40
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	108 75	109 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	97 75	98 25
Boden-Credit austryacki . . 80 „	234 75	235 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	286 60	287 —
„ Bank węgierski . 200 „	285 50	286 —
Depositen-Bank . 200 „	194 —	194 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	583 —	590 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600	[illegible]	[illegible]
Unionbank 100	[illegible]	[illegible]
Verkehrsbank ogólny 140	[illegible]	[illegible]
Wied. Bankverein 100	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr.	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume 200	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.-Ges. 525	[illegible]	[illegible]
Elżbiety 200	[illegible]	[illegible]
Linz-Budweis 200	[illegible]	[illegible]
Salzburg-Tyrol 200	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda Nordbahn 1050	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa 200	[illegible]	[illegible]
Gal. Karola Ludwika 200	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderberg 200	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czern.-Jassy 200	[illegible]	[illegible]
Nordwest austr. 200	[illegible]	[illegible]
„ Lit. B. 200	[illegible]	[illegible]
Rudolfa 200	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzka I 200	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb. Gesell. 200	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy) 200	[illegible]	[illegible]
Theisbahn (Cisańska) 200	[illegible]	[illegible]
Węgier. gal. Łupkowa 200	[illegible]	[illegible]
Węgierska półn.-wsch. 200	[illegible]	[illegible]
Westb. 200	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Priorytety kolei.	[illegible]	[illegible]
Losy.	[illegible]	[illegible]
5% Donau Regul. 100 złr.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Wiedeńskie	[illegible]	[illegible]
„ Węgierskie	[illegible]	[illegible]
3% „ Tureckie . fr. 400	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Kredytowe	[illegible]	[illegible]
Clary	[illegible]	[illegible]
4% Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Insbruck	[illegible]	[illegible]
Keglewicha	[illegible]	[illegible]
Krakowskie	[illegible]	[illegible]
Ofner (miasta Budy)	[illegible]	[illegible]
Palffy	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Salma	[illegible]	[illegible]
Salzburgskie	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]
Windischgrätza	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty ważne	[illegible]	[illegible]
20 frankówki	[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie	[illegible]	[illegible]
Funty szterl. angielskie	[illegible]	[illegible]
Liry tureckie złote	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100 mrk.	[illegible]	[illegible]
Rubel papierowy za 100	[illegible]	[illegible]
Lwów 26 Czerw.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	[illegible]	[illegible]
Warszawa 26 Czerw.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	[illegible]	[illegible]
kupon	[illegible]	[illegible]
4% Listy likwidacyjne	[illegible]	[illegible]
kupon	[illegible]	[illegible]

XXIV. ZAMKNIĘCIE RACHUKÓW
Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń
W KRAKOWIE

za czas od 1 kwietnia 1884 do 31 marca 1885 r.

(DZIAŁ OGNIOWY).

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1884.

Przychód

W roku 24-tym wystawiono 185.371 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 362,874.938

Przychód		Złr.	ct.
Zaliczka przeniesiona z roku 1883 netto	Złr. 990.259.81		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 270.172.95	720.086	86
Zaliczka zebrana w roku 24-tym		2.666.219	99
Procenta od papierów wartościowych	Złr. 63.311.83		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 52.318.97		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 7.533.23	123.164	03
Dochód z realności netto		3.781	60
Z przemiany walut		5.569	02
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1883		80.302	25
		3,599.123	75

Rozchód

Rozchód		Złr.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		710.450	34
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 24	Złr. 1,277.271.47		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych za szkody	„ 314.778.41	962.493	06
Fundusz na szkody nieuregulowane	Złr. 175.035.53		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 46.007.09	129.028	44
Zaliczka na dalsze lata	Złr. 1,038.808.28		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracyja na dalsze lata	„ 253.986.67	784.821	61
Koszta administracyi:			
Pensye, emerytury, dodatki drożyzny i remuneracye	Złr. 161.659.34		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentancyi	„ 6.890.59		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	„ 20.625.76		
Koszta podróży administracyjne	„ 5.522.29		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej	„ 8.043.10		
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 29.874.71		
Koszta prawne	„ 3.334.57		
Subwencye dla Straży ogniowych	„ 1.352.44		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 1.488.45		
Restauracya domów i odpis z wartości domów	„ 3.943.93		
Prowizya agencyjna	„ 335.600.92		
	Złr. 578.336.10		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 225.012.96	353.323	14
Odpis wątpliwych należytości		2.633	92
Fundusz dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej		1.500	—
Podatki rządowe		3.443	10
Odpisy Sald i weksli z interesu galicyjskiego Towarzystwa		4.133	71
Fundusz na remuneracye		18.497	—
Czysta pozostałość		628.799	43
		3.599.123	75

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1885 r.

Stan czynny.

Stan czynny	Złr.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 Marca 1885 r.	82.245	79
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	819.223	15
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu	50.000	—
W towarzystwach zaliczkowych	244.799	47
Wierzytelność za przyjęcie interesu Galicyjskiego Towarzystwa	43.740	67
Weksle od stron ubezpieczonych	169.312	03
Zaległości u Agentów i Reprezentacyi	427.012	94
Na rachunku stron różnych	50.280	52
Towarzystwo asekuracyjne	91.028	27
Gminy i Członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki	12.804	12

Papiery wartościowe, własność funduszu rezerwowego ogniowego:

Papiery	Nominał	Kurs (Kurs z dnia 31 Marca 1885 roku.)	Złr.	ct.
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. Nom.	złr. 75.300	po złr. 91.50		
4% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. n. em.	„ 357.400	„ 88.—	383.411	50
Kupony bieżące			4.327	—
5% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt.	„ 186.100	„ 99.25	184.704	25
Kupony bieżące			2.326	25
5% Listy Zast. Zakł. Kredyt. Bukow.	„ 150.000	„ 97.—	145.500	—
Kupony bieżące			1.875	—
5% Listy Zast. Banku hip. premiowe	„ 70.000	„ 98.—	68.600	—
Kupony bieżące			291	66
4½% Obligacye pożyczki krajow. z r. 1883	„ 59.500	„ 90.60	53.907	—
Kupony bieżące			1.115	62
5% Listy Zast. Banku hip.	„ 75.000	„ 96.25	72.187	50
Kupony bieżące			1.562	50
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860	„ 2.000	„ 139.—	2.780	—
Kupony bieżące			33	34
5% Listy Zastawne Królestwa Polskiego	Rbl. 283.650	po Rb. 99.50 [1]	349.967	30
Kupony bieżące			4.680	25
5% Listy Zastawne miasta Warszawy Rbli	8.350	à 93. [1]	9.629	20
Kupony bieżące			250	50
Wartość realności w Krakowie ulica Basztowa l. 124			150.000	—
Wartość realności we Lwowie ulica Hetmańska l. 319			70.000	—
Zaliczka na budowę sali w Krakowie			14.840	29
Wartość inwentarza			6.380	96
5% Listy Zast. Tow. Kred. (włas. fun. emer.)	„ 38.400	„ 99.25	38.112	—
Kupony bieżące			480	—
5% Listy Zast. Banku hip. premiowe (wł. fund. em.)	„ 16.000	à 98.—	15.680	—
Kupony bieżące			66	66
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych)			1.942	08
			3.575.097	82

Stan bierny.

Stan bierny		Złr.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	Złr. 1,038.808.28		
Prowizya agencyjna na dalsze lata i premia kontrasekuracyjna	„ 253.986.67	784.821	61
		129.028	44
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		131.884	30
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		1.942	08
Fundusz kalek straży ogniowych		8.954	—
Fundusz na należytości skarbowe		64.500	79
Fundusz emerytalny		30.424	75
Rachunek różnicy kursów		2.540	62
Fundusz dla straży ogniowych		175	15
Towarzystwa kontrasekuracyjne		18.497	—
Fundusz na remuneracye			
Fundusz rezerwowy ogniowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1884 roku	Złr. 1,651.111.15		
Przybyło w roku 24. z 10% od zaliczek, z zysku na wylosowanych i sprzedanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu	„ 122.418.50	1,773.529	65
Saldo: 33% zwrotu dla Członków	Złr. 615.925.77		
Saldo: do funduszu emerytalnego	„ 10.873.66		
Saldo: na fundusz dyspozycyjny dla Rady Nadzorczej	„ 2.000.—	628.799	43
		3,575.097	82

[1]) Rubel po 124 centów.

Kraków, d. 31 Marca 1885 r.

DYREKCYA:
Maksymilian Łępkowski. **Henryk Kieszkowski.**

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
Franciszek Jasiński. Wincenty Gnoiński. Włodzimierz Gniewosz. Juliusz Korytowski. Franciszek hr. Mycielski. Józef Mysłowski.

Naczelnik rachunkowości: *Jan Geisler.*

XXI. ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
DZIAŁU UBEZPIECZEŃ OD GRADU za rok 1884.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1884.

Przychód

W roku 1884 wystawiono 6.236 polic, ktoremi ubezpieczono wartość złr. 22,827.918.

Przychód	Złr.	ct.
Zebrano zaliczek	406.497	10
Procenta od gotówki i weksli	10.118	48
	416.615	58

Rozchód

Rozchód		Złr.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		204.319	88
Wynagrodzenie za szkody i koszta likwidacyi	Złr. 323.934·60		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 162.653·88	161.280	72
Prowizya agencyjna	Złr. 27.897·55		
Koszta administracyi	„ 24.875·40		
	Złr. 52.772·95		
Prowizya kontrasekuracyjna	„ 31.013·90	21.759	05
Odpis wątpliwych zaległości		2.195	40
Saldo: pozostałość za rok 1884		27.060	53
		416.615	58

Rachunek bilansu z dniem 31 Marca 1885 r.

Stan czynny

Stan czynny		Złr.	ct.
Zaległości u Agentów		50.070	88
Weksle od stron zabezpieczonych		51.473	95
5% Listy zastawne Gal. Tow. Kredyt. Ziem. Nom. 206.600 po 99.25		205.050	50
Kupony bieżące		2.582	50
Niedobór z lat 1882 i 1883	63.992.64		
Mniej pozostałość z r. 1884	27.060.53	36.932	11
		346.109	94

Stan bierny

Stan bierny		Złr.	ct.
Fundusz na należytości skarbowe		1.082	50
Towarzystwo ogniowe		27.897	07
Rachunek różnicy kursów		18.221	—
Fundusz rezerwowy gradowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1884 roku	Złr. 251.120.75		
Przybyło w roku 1884	„ 47.788.62	298.909	37
		346.109	94

Kraków, d. 31 Marca 1885 r.

DYREKCYA:
Maksymilian Łępkowski. **Henryk Kieszkowski.**

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
Franciszek Jasiński, Wincenty Gnoiński, Włodzimierz Gniewosz. Juliusz Korytowski, Franciszek hr. Mycielski, Józef Mysłowski.

Naczelnik rachunkowości: *Jan Geisler.*

(Przedruk nie będzie płacony).

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
W KRAKOWIE
(w dziale ubezpieczeń na życie)
ZA ROK XV.

t. j. za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1884 roku.

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT

Z ubezpieczeń kapitałów

	Przychód:	pośmiertnych „A.“ Złr.	ct.	dożywotnich „B.“ Złr.	ct.	Ogółem „A+B.“ Złr.	ct.
1.	Przeniesienie rezerw i przeniesienie zaliczek z roku 1883	839.815	13	701.171	31	1,540.986	44
2.	„ „ szkód „ „	29.891	—	674	75	30.565	75
3.	„ funduszu na dywidendę „ „	23.748	04	4.348	22	28.096	26
4.	Zebrane zaliczki od ubezpieczonych kapitałów	336.936	86	218.812	94	555.749	80
5.	„ „ „ „ rent	1.514	29	3.996	21	5.510	50
6.	Wpisowe z polic	1.732	75	1.342	74	3.075	49
7.	Procenta i kupony	67.636	81	48.946	49	116.583	30
8.	Agio etc.	1.064	13	593	69	1.657	82
9.	Eskont wypłaconych szkód i przepadłe zadatki	919	27	66	23	985	50
10.	Zysk na papierach publicznych	12.819	29	9.897	20	22.716	49
		1,316.077	57	989.849	78	2,305.927	35

	Rozchód:	pośmiertnych „A.“ Złr.	ct.	dożywotnich „B.“ Złr.	ct.	Ogółem „A+B.“ Złr.	ct.
1.	Premie kontrassekuracyjne	47.353	88	1.870	38	49.224	26
2.	Wypłacone szkody	104.277	—	7.205	—	111.482	—
3.	Fundusz na Szkody nieuregulowane	38.004	55	434	43	38.438	98
4.	Wypłacone renty	1.225	—	1.878	—	3.103	—
5.	Zwrot zaliczek z powodu wcześniejszej śmierci Obdarowanego	—	—	6.097	71	6.097	71
6.	Wykup polic	15.595	29	15.434	94	31.030	23
7.	Rezerwy i przeniesienia zaliczek od kapitałów } prócz rezerwy	952.725	47	876.605	04	1,829.330	51
8.	„ „ „ „ rent } reassekuracyjuej	9.135	86	27.285	91	36.421	77
9.	Honorarya lekarskie	3.016	75	—	—	3.016	75
10.	Prowizye akwizycyjne	19.420	81	7.800	23	27.221	04
11.	„ incasso	10.473	12	2.576	41	13.049	53
12.	Pensye, dodatki osobiste, aktywalne i pięcioletnie	15.786	65	8.265	93	24.052	58
13.	Remuneracye, zapomogi i odprawy	2.181	25	1.206	25	3.387	50
14.	Lokal, opał, światło, potrzeby biura i t. d.	3.202	87	1.675	55	4.878	42
15.	Prenumerata, inseraty, papier, druki i portorya	3.584	15	1.853	53	5.437	68
16.	Koszta podróży	2.053	26	676	30	2.729	56
17.	Należytości rządowe	3.319	87	2.213	23	5.533	10
18.	Odpis z wartości urządzenia	172	80	115	20	288	—
19.	Wypłacona dywidenda	19.384	99	3.428	48	22.813	47
20.	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	4.363	05	919	74	5.282	79
21.	„ „ różnicę kursu	12.000	—	9.500	—	21.500	—
22.	„ emerytalny urzędników	200	—	—	—	200	—
23.	Odpis przepadłych należytości	171	76	—	—	171	76
	Saldo zysk	48.429	19	12.807	52	61.236	71
		1,316.077	57	989.849	78	2,305.927	35

Podział zysku:

		„A.“ Złr.	ct.	„B.“ Złr.	ct.	„A+B.“ Złr.	ct.
1.	{20% od Złr. 48.429·19 ct. / 20% „ „ 12.807·52 „} w myśl statutu na fundusz rezerwowy	9.685	84	2.561	50	12.247	34
2.	{15% „ „ 144.070·62 „ / 8% „ „ 62.164·75 „} na dywidendę Członkom pierwszych lat jedenastu	21.610	59	4.973	18	26.583	77
3.	Na fundusz emerytalny	750	—	250	—	1.000	—
4.	„ rezerwę specyalną	5.398	84	947	19	6.346	03
5.	„ „ zysków	10.983	92	4.075	65	15.059	57
		48,429	19	12.807	52	61.236	71

Kraków, dnia 1 Stycznia 1885.

Dyrekcya Towarzystwa wzaj. ubezp. w Krakowie:

M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik rachunkowości działu ubezpieczeń na życie:

Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami:

Członkowie Rady Nadzorczéj:

Z. Marchwicki. Z. Słonecki. Z. Dembowski. J. Męciński.

jako Komisya kontrolująca.

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl.	Wartość nominalna w Złr.	kurs z 31/12 1884	Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.
1	Zapas gotówki na dniu 31 Grudnia 1884								56.835	56
2	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych								199.763	03
3	*Papiery wartościowe według kursu z 31 Grudnia 1884*									
	3% Listy zastawne (premiowe) Wied. Zakł. kredyt.		10.000	96.50			9.650	—		
	5% „ „ „ galic. Banku hipoteczn.		100.000	98.50	98.500	—				
	Kupon bieżący				1.666	67	100.166	67		
	5% „ „ galic. Towarz. kredyt. ziemsk.		239.600	99.50			238.402	—		
	6% „ „ Zakładu kredytowego „		177.500	100.—	177.500	—				
	Kupon bieżący				1.775	—	179.275	—		
	4% Renta złota austryacka		22.600	103.90	23.481	40				
	Kupon bieżący				264	33	23.745	73		
	5% Losy państwa z roku 1860		13.000	135.—	17.550	—				
	Kupon bieżący				86	67	17.636	67		
	4% „ regulacyi Cisy		6.000	116.80	7.008	—				
	Kupon bieżący				60	—	7.068	—		
	4½% Obligacye Pożyczki krajowéj		190.000	91.—	172.900	—				
	Kupon bieżący				1.425	—	174.325	—		
	5% Listy zastawne miasta Warszawy	25.750		93·40/127	30.544	13				
	Kupon bieżący				402	34	30.946	47		
	5% „ „ Królestwa Polskiego	19.700		97·25/127			24.330	98		
	5% Losy państwowe rosyjskie	200		275.—			550	—	806.096	52
4	Wartość realności przy ul. Basztowej L. 125 i 126								91.457	66
5	Weksle w portfeilu								1.079	92
6	Pożyczki na hipotekę						964.695	87		
7	„ „ police i zastawy						353.429	77	1,318.125	64
8	Różni dłużnicy						8.271	05		
9	Towarzystwa retrocessyjne						2.958	57		
10	Reprezentacye (Lwów, Czerniowce, Berno, Praga)						9.586	59		
11	Agenci i Akwizytorzy						51.911	22	72.727	43
12	Wartość urządzenia								900	—
		45.650	758.700						2,546.985	76

	Stan bierny.	Złr.	c.	Złr.	c.	Złr.	c.
1	Rezerwy i przen. zaliczek zabezp. kapitałów „A.“ } prócz	952.725	47				
2	„ „ „ „ „ „B.“ } rezerwy	876.605	04	1,829.330	51		
3	„ „ „ „ rent „A.“ } reasekura-	9.135	86				
4	„ „ „ „ „ „B.“ } cyjnéj	27.285	91	36.421	77	1,865.752	28
5	Fundusz na nieuregulowane szkody „AE.“			38.004	55		
6	„ „ „ „ „B.“			434	43	38.438	98
7	Dział ogniowy Tow. wzaj. ubezp.					162.147	75
8	Fundusz na dywidendę „A.“			4.363	05		
9	„ „ „ „B.“			919	74	5.282	79
10	„ „ różnicę kursu					35.000	—
11	„ rezerwowy „A.“			72.366	94		
12	„ „ „B.“			13.947	40	86.314	34
13	Rezerwy zysków „A.“			138.184	76		
14	„ „ „B.“			32.338	10	170.522	86
15	Rezerwa specyalna „A.“			29.837	96		
16	„ „ „B.“			3.909	70	33.747	66
17	Fundusz na dubiosa					6.498	77
18	Fundusz dwóch Spółek					76.538	87
19	Procenta naprzód pobrane					5.504	75
	Saldo zysk					61,236	71
						2,546.985	76

Kraków dnia 1 Stycznia 1885 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik rachunkowości działu ubezp. na życie:

Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami:

Z. Marchwicki, Z. Słonecki, Z. Dembowski, J. Męciński.

jako komisya kontrolująca.

(1636)

Zamknięcie Rachunków
TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU
w KRAKOWIE
i Filii we Lwowie z dniem 31 Grudnia 1884 r.

Rachunek bilansu z dniem 31 Grudnia 1884 r.

Aktywa

	Złr.	cnt.
Gotówka w kasie	56.701	43
Weksle	2,729.009	92
	2,785.711	35

Pasywa

		Złr.	cnt.
Udziały Członków		722.916	80
Wkładki na książeczki		1,593.566	54
Wkładki na rachunek bieżący		63.422	93
Weksle reeskontowane		328.657	—
Procent od weksli pobrany na rok 1885		17.172	89
Fundusz rozerwowy	Złr. 10.447·95		
Procent narosły w roku 1884	„ 626·82	11.074	77
Saldo zysk		48.900	42
		2,785.711	35

Rachunek zysków i strat.

Straty

		Złr.	cnt.
Procent od wkładek na książeczki		73.568	27
„ od rachunku bieżącego		388	21
„ od weksli reeskontowanych		9.408	06
„ dla funduszu rezerwowego		626	82
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.		11.479	77
„ „ podatki i należytości		9.686	90
Odpisanie należytości		5.940	63
Saldo zysk	Złr. 48.312·86		
Przeniesienie z roku 1883	„ 587·56		
Rozdział zysków:		48.902	42
10% tantiemy dla Dyrekcyi	Złr. 4.831 29		
Na fundusz emerytalny	„ 100·—		
10% tantjemy dla Członków Rady	„ 4·831·29		
5½% dywidendy od udziałów	„ 37·126·42		
Na rachónek zysków roku 1885	„ 2 011.42		
	Złr. 48.900·42		
		160.001	08

Zyski

		Złr.	cnt.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1883	Złr. 17·926·60		
W roku 1884 pobrano	„ 158.659·81		
	176.586·41		
Na rachunek roku 1885 odpada	„ 17.172·89		
Pozostaje na rachunek 1884 roku		159.413	52
Przeniesienie zysku z roku 1883		587	56
		160.001	08

Wyciąg z ksiąg kasowych za 1884 r.

Przychód

		Złr.	cnt.
Saldo gotówki z roku 1883		32.391	86
Udziały wpłacone w ciągu roku		101.033	42
Wkładki na książeczki	Złr. 2,104.960·06		
Procent skapitalizowany	„ 64.796·38	2,169.756	44
Wpłaty na rachunek bieżący		2,329.419	42
Weksle spłacone		9,734.733	94
Weksle reeskontowane		1,478.177	28
Procent od weksli eskontowanych		158.659	81
		16,004.173	17

Rozchód

		Złr.	cnt.
Udziały zwrócone		55.258	43
Zwrot wkładek na książeczki		2,120.171	25
Wypłaty na rachunek bieżący		2,334.991	98
Weksle eskontowane		9,833.584	02
Spłaty weksli reeskontowanych		1,445.570	28
Procent od weksli reeskontowanych		9.408	06
„ „ wkładek wypłacony	Złr. 8.771·89		
„ „ „ skapitalizowany	„ 64.796·38	73.568	27
„ „ rachunku bieżącego		388	21
Wypłacona dywidenda za rok 1883		38.113	02
„ tantiema za rok 1883		9.208	92
Koszta administracyi		11.479	77
Zapłacone podatki i należytości		9.686	90
Odpisane należytości		5.942	63
Dla funduszu emerytalnego Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń		100	—
Saldo na rok 1885		56.701	43
		16,004.173	17

Kraków dnia 31go Grudnia 1884 r.

1637

Dyrekcya:

M. Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Naczelnik biura: **Kroebl.**

Komisya kontrolująca;

Franciszek Jasiński. Wincenty Gnoiński. Józef Mysłowski. Franciszek hr. Mycielski. Włodzimierz Gniewosz.

(Przedruk nie będzie płacony).

Księgarnia Katolicka w Poznaniu

wydała własnym nakładem i poleca:

Wieniec pieśni polskich

z towarzyszeniem *fortepianu*.

Opracował **ST. SURZYŃSKI**.

Cena 1 złr. 20 ct. Za nadesłaniem należytości naprzód opłatna przesyłka. (1390 7-10)

Dr. W. Jaroszyński

ordynuje przez lato w „**Rożnowie**“ (na Morawie), zaś od 1go września jak w latach poprzednich w „**Meranie**“. (1541-5-9)

Zgubiono pierścionek damski

z 29 rautami w srebrze oprawionemi, obrączka złota. Łaskawy oddawca otrzyma stosowną nagrodę we fabryce *L. Zieleniewskiego* przy ulicy św. Marka pod Nr. 31. (1680 2-3)

Młoda osoba Polka, wykształcona w pierwszorzędnych zakładach naukowych, udziela lekcyj wszelkich robót kobiecych, jakoteż robienia **sztucznych kwiatów**, z konwersacyą w językach niemieckim i francuskim. Przyjmuje zamówienia na kwiaty dekoracyjne. — Wiadomość w Magazynie Wielm. ***Zapłatalskiego*** w Krakowie Rynek główny, linia A. B. (1678 2-5)

Studentów przyjmuje na stancyę, zapewniając rodzicielską opiekę. Warunki korzystne. *E. z Szczanieckich Błeszyńska*, ul. Sienna Nr. 14, I. p. (1668-2-3)

Kamienica dwupiętrowa z ogrodem

przy ul. Karmelickiej jest do sprzedania lub do zamiany na majątek ziemski niedaleko Krakowa położony. Wiadomość u **Dr. Józefa Mochnackiego**, adwokata, w Krakowie, ul. Bracka pod Nr. 6. (1663-2 4)

Kancelarya adwokata Dra Władysława Wilkosza

znajduje się obecnie **przy ulicy Szpitalnej w domu pod Nr. 6, I. piętro.** (1651-3-6)

Mléko

kwaśne wyborne, wystane na lodzie, słodkie, prosto od krowy, świeże masło, chleb razowy i biały domowego pieczywa, poleca Szanownej Publiczności (1503 8-18)

Teresa Freege

w własnym ogrodzie przy ul. Lubicz l. 30.

(694-15)



NAJLEPSZE

harmonijki

i wszelkie istniejące

instrumenta muzyczne

ma tylko

JAN N. TRIMMEL w Wiedniu

VII., KAISERSTRASSE 74.

Cenniki darmo i opłatnie, — dla harmonijek oddzielne cenniki.

KAWA

dla konsumentów wprost pocztą w paczkach po 4³/₄ kilo netto, najlepsze, wonne, silne, niefalszowane gatunki za zaliczką z *ocleniem* i *opłatnie*. (1042-10)

	Za 1 kilo netto
Perłowa Ceylon najl. wielkoziar.	złr. 1·92
Arab. Mocca prawdz. wyborna . .	„ 1·78
Cuba wielkoziar. najlep.	„ 1·76
Ceylon plant. ciemnonieb. wielkoz.	„ 1·66
Laguayra, zielona, wyborna . .	„ 1·62
Portorico, zielona, najlepsza . .	„ 1·58
Perłowa Costaricca, zielona, silna	„ 1·54
Menado (złota jawa), wyborna w smaku	„ 1·50
Perłowa Manilla żółta, dob., wielka	„ 1·46
Egips. Mocca, żółta, ognista . .	„ 1·42
Jawa najlep., jasnoziel., mocna .	„ 1·38
Domingo wielkoziar. wyborowa .	„ 1·36
Campinas najl. Santos b. dobra .	„ 1·28
Rio najlep., wydatna, mocna . .	„ 1·22
Jamaika smaczna, silna	„ 1·18
Bahia wonna i mocna	„ 1·14
Afryk. perłowa Mocca brunat. dob.	„ 1·10

Przy zamówieniu oryginal. bel po 50—60 kilo sprowadz. koleją o 10 c. na kilo taniej opłatnie i z ocleniem do najbliższej stacyi kolejowej adresata.

Oliwa stołowa

zupełnie czysta nicejska oliwa z oliwek, jasnożółta, łagodna, słodka, 5 złr. 20 ct. za netto 4 kilo w blaszance z *ocleniem* i *opłatą pocztową*.

WINO MALAGA

najlepsze, bardzo stare, słodkie, mocne, 5 złr. 50 cnt., *Lacrima* złr. 6·80, *Sherry* 7 złr. 20 ct., *Frontignan* 5 złr 60 ct. *Madeira* 5 złr. 20 ct., *Muszkatołowe* 5 złr. 20 ct., *Marsala* 5 złr. 60 ct., *Wermuth* 4 złr. 80 ct., *Cypryjskie* 4 złr. 40 ct, wszystkie wina w najlepszym odstałym towarze naturalnym za baryłkę 4 litr. pocztą za zaliczką z *ocleniem* i *opłatnie*.

R. Maiti w Tryeście.

Fabryka wyrobów betonowych. Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych M. ZIELENIEWSKIEGO

INŻYNIERA W KRAKOWIE, ULICA KROWODERSKA, POLECA:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe Wapno hidrauliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.
Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki **cementowe**, Łupek, Cement drzewny. Wykonywa pokrycia.
Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingutowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe**, Klosety, Pisoiory, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne Całe urządzenia wodociągów
Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe**, steingutowe metlachowskie, „Terazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.
Wyroby i budowle betonowe: Nagrobki, Posadzki, Schody, Gzymsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Trotoary, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby Mosty, Przepusty, Kanały Domy.
Konstrukcye żelazne: Trägery, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stalowe, Kroksztyny lane, Okna, Odkosy Żłoby, Ławki Sztachety.
Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Achitektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z **cementu**, Masa platynowa przeciw wilgoci. Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakres budownictwa wchodzące.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie zamówienia bezpłatnie. (1240 12 17)

J. NAWROCKI w KRAKOWIE,

Hotel Drezdeński,

Dom bankowo-komis. i Biuro spedycyjne

utrzymuje

Kantor wymiany

wszelkich monet i papierów wartościowych.

Zajmuje się:

zabieraniem wszelkich towarów, mebli i ciężarów ze wszystkich punktów miasta Krakowa, oraz przewożeniem ich do kolei i dopełnieniem ekspedycyi do miejsca naznaczenia;

odbiorem towarów z magazynów kolejowych oraz dalszą ich wysyłką;

assekuracyą towarów;

opakowaniem wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t. p.

przeprowadzką odpowiedniemi wozami i wprawnymi ludźmi;

odbiorem towarów z urzędu cłowego, oraz załatwianiem formalności celnych. (1625 4-10)

Osoby mające się **w pierwszych dniach lipca przeprowadzać**, raczą jak najrychlej o tem donieść, gdyż żądania według porządku zgłoszeń załatwiane będą.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (stacya kolei Transwersalnej), o wodach silnej szczawy alkaliczno-słonej, jod i brom zawierającej, urządzony według wszelkich wymogów i postępu,

otwiera porę kąpielową dnia 20 maja r. b.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya. (1332-13-)

Zarząd arcyksiążęcej piwnicy w Villany

dzierżawca Wilhelm Schuth

poleca swoje **czerwone** i **białe wina Riesling wybornego gatunku** po następnie oznaczonych cenach:

Czerwone wina.

	Wal. austr. złr.	centów
Cabinet w wielkich butelkach = 0·70 litr.	1	—
„ 100 litrów w beczkach	„ 100	„ —
Ausstich w wielkich butelkach = 0·70 litr.	„ —	„ 70
„ 100 litrów w beczkach	„ 70	„ —
I. gatunku w wielkich butelkach = 0·70 litr.	„ —	„ 50
„ 100 litrów w beczkach	„ 44	„ —
100 litrów lekszego gatunku w beczkach	„ 30	„ —

Białe wina.

Riesling.

	złr.	centów
Ausbruch w małych butelkach = 0·35 litr.	„ 1	„ 50
„ 100 litrów w beczkach	„ 160	„ —
Cabinet w wielkich butelkach = 0·70 litr.	„ 1	„ —
„ 100 litrów w beczkach	„ 100	„ —
Ausstich w wielkich butelkach = 0·70 litr.	„ —	„ 80
„ 100 litrów w beczkach	„ 88	„ —
I. gatunku w wielkich butelkach = 0·70 litr	„ —	„ 50
„ 100 litrów w beczkach	„ 44	„ —
100 litrów wina stołowego w beczkach	„ 30	„ —

Burgundzkie.

	złr.	centów
I. gatunku w wielkich butelkach = 0·70 litr.	„	„ 80
„ 100 litrów w beczkach	„ 88	„ —

Zamówienia należy adresować: **Erzherzogliche Kellerei Pächter Wilhelm Schuth in Villany, Ungarn.** Ceny w walucie austryjackiej netto za poprzednią gotówką lub za zaliczką. Villany jest stacyą pocztową, telegrafową i kolejową. (1668 6 8)

Wina wystawione są na krajowej wystawie w Budapeszcie i można ich szkosztować w Kosthalle.

Ja Anna Csillag

z mojemi olbrzymio długiemi **włosami Loreley**, które wskutek używania wynalezionej przezemnie **pomady na porost włosów** w przeciągu **14 miesięcy** dosięgły długości **185 cmtr.** i tak bujnie rosły, że z powodu ciężkości trzeba było wyciąć 3 kosy.



Ta **pomada na porost włosów** rozbieraną była przez najsłynniejszych znawców wydziałów lekarskich i uznaną została nietylko jako zupełnie nieszkodliwa, ale także w swej własności jako **doskonała.** Podnosi ona **porost włosów, wzmacnia włosy** i jest **najpewniejszym środkiem przeciw wypadaniu włosów,** również doskonale skutkuje na **łysinę** i **rzadkie włosy w brodzie** i **wąsach.** (1364-8-8)

Anna Csillag.

Rozsyłka na wszystkie strony za poprzedniem otrzymaniem kwoty lub za zaliczką.

Csillag & Comp. w Budapeszcie,

Königsgasse Nr. 26.

Cena słoika **50 ct., 1 złr., 2 złr., z opisem użycia.**

Rozbiorowo chemicznie zbadana i polecona przez panów:

Dra T. Wernera, ***dyrektora chemicznego-rozbiorowego i politechnicznego zakładu w Wrocławiu;***

Dra Leona Liebermanna, ***profesora i kierownika chemiczno-rozbiorowej kr. węg. państw. stacyi doświadcz. w Budapeszcie;***

Józefa Szawczuka, ***profesora chemii w Budapeszcie.***

Główny skład w Krakowie u p. E. Stockmara, aptek.

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZN.

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na główny skład:

Obce głosy o Matejce

zebrał (1630-2-3)

Zygmunt Cieszkowski.

Cena 50 c., z przesyłką poczt. 60 c.

Od lat 20 istniejąca w Krakowie

szwalnia i skład gotowej bielizny

Salomei Reichmann

obecnie przy ul. Floryańskiej pod Nr. 21,

poleca Szanownej Publiczności bieliznę męską, damską i dziecinną własnego wyrobu, najstaranniej wypracowaną, niemniej bieliznę z fabryk zagranicznych.

Obstalunki z własnego i dostawianego materyału wykonywa się najstaranniej i w najkrótszym czasie według najlepszych i najświeższych model, przyjmuje się zamówienia na wyprawy ślubne i wszelkie hafty.

Są również na składzie:

Pończochy i wszelkie wyroby oczkowe z pracowni „Wiktorya“ w Krakowie, jakoteż zagraniczne. (1287-9-)

---

500 dukatow

zapłacę temu, kogo po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zęby zabolą lub komu z ust cuchnąć będzie.

JOH. GEORGE KOTHE, emer. dostawca dworu. Mödling pod Wiedniem willa Kothe. Do nabycia we **wszystkich aptekach i handlach** w Galicyi. (678-17-)

DO NABYCIA

za cenę zniżoną

Żniwiarka (Johnstona) używana, w dobrym stanie. — Wiadomość u stróża. Podwale Nr. 5. (1615-3 3)

Papier klosetowy 15 c.

500 — 500 opłatnie w Wiedniu.

Schottwiener Papierfabrik,

Wien, VII., Kaiserstrasse 76/C.

(1250-6-10)

Czokolada SOCIÉTÉ FRANÇAISE

w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych

po ¹/₂, ¹/₄ i ¹/₈ kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych w **Krakowie.** (768-103-120)

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach.

Początek sezonu 1 czerwca.

Stacya kolei północnej ces. Ferdynanda pół godziny od Krakowa. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. (1340-17-18)

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela **Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.**

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

asygnaty kasowe

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r (1530-23-)

(Przedruk nie będzie płacony).

Dyrekcya.

Elektro-homeopatya.

Nowa wiedza.

Elektro-homeopatyczne środki gwiazdkowe

(znak fabryczny czerwona i niebieska gwiazdka).

dla opatrywania wszelkich chorób, szczególniej przewlekłych cierpień, zyskały w krótkim czasie wielką sławę, pomogły bardzo wielu osobom, a wielu lekarzy przepisuje je we wszystkich krajach. Opatrywanie przez samą cierpiącą osobę bardzo tanie. (958-7-7)

Główny skład utrzymują: **A. Sauter** w **Szwajcaryi** i **Wiktor Redyk** w **Krakowie.**

W składzie maszyn i narzędzi rolniczych



J. B. Prüwera

w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 59,

są do nabycia: Grabiarki Trieury, plewniki ekstyrpatory, siewniki szerokorzutne i rzędowe, sikawki i pompy, młynki do czyszczenia zboża, młocarnie ręczne, kieraty, lokomobile, sieczkarnie, krajacze do buraków, śrutowniki, gniotowniki i inne do gospodarstwa potrzebne maszyny najnowszej konstrukcyi po cenach najumiarkowańszych i pod najkorzystniejszemi warunkami. (1558-5-10)

Do Szanownych czytelników „Czasu“.

Ponieważ wypowiedziano mi sądownie, przeto muszę mój lokal handlowy do końca lipca b. r. opróżnić. Z tego powodu będą wszystkie na składzie znajdujące się towary tylko za zwrotem kosztów surowego materyału, a więc **prawie zadarmo,** pozbyte, aby tylko lokal do końca lipca opróżnić i opuścić.

250 tuz. koszul damskich z najlepszego angielskiego szyfonu i wstawkami z prawdziwych szwajcarskich koronek, prawdziwy artystyczny haft, sztuka 1 złr. 50 ct., tuzin 16 złr. 50 ct.

200 tuz. damskich kaftaników nocnych tego samego gatunku, bardzo długich i wzdłuż całej długości wstawkami z prawdziwych szwajcarskich koronek bardzo gustownie ubranych, wspaniała rzecz dla każdej pani, sztuka 1 złr. 50 ct., tuzin 16 złr. 50 ct.

250 tuz. damskich spodnic z pięknego szarego płótna, haftowane kolorowemi szwajcarskiemi szlarkami, w różnych barwach. w trojakiej barwie brunatnej, trojakiej Tegetthoh niebieskiej, hawanna, bordeaux i prawdziwem kolorowem najlepszem stembnowaniem, sztuka 1 złr. 20 ct., tuzin 13 złr. Teżsame z czerwonego kretonu sztuka 1 złr. 40 ct., tuzin 15 złr.

470 tuz. koszul. męskich z najlepszego angielskiego szyfonu, z poczwórnym gorsem dowolnej szerokości piersi, sztuka 1 złr. 50 ct., tuzin 16 złr. 50 ct. Teżsame z najlepszego prawdziwego szyfonu Schrolla ślicznie wykonane à la France, sztuka 1 złr. 70 ct., tuzin 18 złr. 80 ct., sztuka 2 złr., tuzin 22 złr. 50 ct.

1000 tuz. prześcieradeł z dobrego ciężkiego płótna mocnego, całkiem bez szwu, gotowych i stosownych nawet na bardzo wielkie łóżko, ⁸/₄ szerokości, sztuka 1 złr. 35 ct., tuzin 15 złr.

400 szt. płótna domowego 30 łokci, najlepszy, najcięższy, doskonały wyrób dla domowego użytku, ⁵/₄ szerokości, 7 złr. 50 ct., ⁴/₄ szerokości 5 złr. 50 c. za sztukę. Ceny bawełny raptownie idą w górę, płótno wkrótce osiągnie podwójną cenę, dlatego radzimy każdemu szybkie zamówienie.

500 garniturów stołowych z tkanemi deseniami kwiatowemi, składających się z obrusa stołowego i 12 serwet, tylko 2 złr. 75 c. Teżsame francuskie ślicznie wykonane, bardzo gustowne, z bogatemi frendzlami, na 12 osób, garnitur po 3 złr. 45 c. Garnitury stołowe z najlepszego adamaszku, z tkanemi deseniami kwiatowemi, składające się z wielkiego obrusu stołowego na 12 osób i 12 dokładnie stosownych **wielkich** serwet, bardzo gustownie wykonanych, garnitur tylko 5 złr. 60 ct.

2050 tuz. ręczników gotowych, odpasowanych, każda sztuka osobno złożona, z czerwonemi bordiurami i długiemi frendzlami, ślicznie pikowanych, wspaniale pięknych, tuzin 3 złr. 75 ct.

3000 tuz. jedwabnych chustek do nosa z najcięższego lugduńskiego jedwabiu, w różnych barwach, każda sztuka w innej barwie, tuzin tylko 3 złr. 50 ct.

4000 par jedwabnych pończoch Finish w najwspanialszych barwach, w paski czerwone, niebieskie, fioletowe, różowe, brunatne i szamowe, długie po za kolana, 3 pary złr. 1·15.

230 garniturów gobelinowych składających się z dwóch bardzo pięknych kap na łóżko i jednego obrusa stołowego z jedwabnemi frendzlami, w różnych kolorach, wspaniałe wykonanie. Garnitur t. j. wszystkie trzy sztuki razem tylko 7 złr. 50 ct.

400 pledów podróżnych bardzo wielkich i grubych, tkanych z najgrubszego i najlepszego sukna, w gustownych angielskich wzorach, jak: brunatne, szare, mieszane, z grubemi ciężkiemi frendzlami, któreto pledy wskutek znacznej długości i szerokości mogą być użyte zamiast **zarzutki, okrywki na podróż, kołdry, szalu damskiego** a nawet po 20 latach używania można zrobić **dwie bardzo gustowne garderoby,** przez co odpada zupełnie zarzutka, płaszcz na deszcz, paltoty. Pierwszy gatunek 5 złr. 50 ct., drugi gatunek tylko 4 złr. za sztukę.

Materye na ubrania męzkie z poprzecznego szewiotu na porę letnią i jesienną we wszelkich najnowszych i najmodniejszych barwach, gładkie i mieszane, z przędzonej czystej wełny najlepszego gatunku, szare, brunatne, niebieskie, oliwkowe i czarne, na całe ubranie dla każdego tylko 3 złr. 75 ct. Próbek z powodu braku czasu nie przesyła się.

Każda osoba zamawiająca najmniej za 20 złr. towarów naraz, otrzyma **darmo** szwajcarski zegarek z francuskiego pozłacanego bronzu, plastycznego z długim łańcuszkiem. Za dobry chód dwuletnie **poręczenie.**

Zamówienia za zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem gotówki przyjmuje dom handlowy (1565-3-3)

J. H. Rabinowicz

w WIEDNIU, III., Hintere Zollamtsstrasse Nr. 9.

Wyszła z druku broszurka:
„Pogląd na smutne i groźne położenie państw i ludów pod względem religijno-moralno-społecznym“
skreślił
X. Licentiat *Seweryn Paszkowski*,
i jest do nabycia w księgarni katolickiej Dra *Wł. Miłkowskiego* w Krakowie, jakoteż u autora w Krzeszowicach po cenie 20 c. (1643-1-3)

Wygnaniec
z pruskiego zaboru
prosi o zatrudnienie
jako: pomocnik biurowy, kasyer, buchalter, wojażer, ekspedyent, pisarz, dozorca robót itd. itd. W sile wieku, pełen energii, **samotny**, dający się użyć do każdej pracy i z wymaganiami jak najskromniejszemi Łaskawe oferty proszę składać poste rest. **Kraków, S. T. Ogończyk Nr. 27.** (1641-1-3)

Ogrodnik mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość w biurze komisowem *K. Wolańskiego w Krakowie.* (1682 1 3)

Do handlu win i korzeni S. Zaczyńskiego w Krakowie potrzeba zaraz dwóch praktykantów. — Zamiejscowi mają pierwszeństwo. (1681-1-2)

OBSZERNE
mieszkanie letnie
we dworze w Przegorzałach do najęcia. — Wiadomość w kantorze ***St. Feintucha***, Szara Kamienica. (1644 1-3)

Prawdz. węgier. wino naturalne!
rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litrów wzwyż: (1580-1-6)
dobre stare wino stołowe białe po 24 ct. za litr
wyborne 1872 r. „ „ 28 „ „ „
Riesling 1872 r. „ „ 35 „ „ „
Ruster Ausstich „ 55 „ „ „
„ Ausbruch tłuste słodkie „ 75 „ „ „
Czerwone wina w najlepszych gatunkach od 25 ct. wzwyż, śliwowica prawdziwa syrmijska 70 ct. do 1 złr. 20 ct. za litr, Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 ct. do 1 złr. 50 ct.
Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję je w dobrym stanie opłatnie koleją tutaj napowrót po obliczonej cenie. Restauratorom przy zakupnie najmniej za 100 złr. udzielam 5% zniżki. Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. **Ig. Spitzer,** właściciel winnic i piwnic w Preszburgu (w Węgrzech).

Do Szanownych Czytelników „Czasu“.



Z powodu nadzwyczaj złych stosunków kredytowych w Rosyi i na Wschodzie zmuszony jestem wywóz do tych krajów wstrzymać i sprzedać za bezcen olbrzymi swój skład

der na konie.
Dery te są z szczególnie trwałej, grubotkanej, wełnistej materyi i dlatego nadają się także bardzo dobrze jako **kołdry do łóżka i do kąpieli.**
1 dera około 185 cm. długości, około 115 ctm. szerokości 1 złr. 55 ct.
1 dera około 195 ctm. długości, około 135 ctm. szerokości 1 złr. 75 ct.
1 **gustowna dera fiakierska,** jasno żółto podbita, z czarną i czerwoną bordurą, 180 cm. dług., 115 ctm szerok. 2 złr. 50 ct, 190 ctm. dług. 130 cm. szer. 3 złr.
Rozsyłka za zaliczką.
Nieodpowiedni towar chętnie przyjmuję napowrót.
Listy proszę adresować: (1642-1-3)
Orient-Export-Bureau,
Wien, Favoriten.

Z pewnością może być bogatym,
szczęśliwym i zadowolonym
każdy, kto pełen zaufania przyśle **natychmiast** swój **dokładny** adres pod lit. **D. 5000 Hauptpost Dresden.** (1569 2 2)

Jedynym a całkiem niechyb. środkiem,
nawet gdyby już nic nie miało skutkować przeciw wypadaniu włosów, jest mój amerykański oryginalny Bay-rum. Ten środek zatrzymuje wypadanie włosów w przeciągu 8 dni i zapewnia obfity ich odrost po dwudziestu czterech dniach. Bóle głowy i inne nieczystości znikają przez noc. Środek do mycia głowy niezbędny w każdej toalecie. Cena złr. 1·40. Główny skład u J. Wessely, dyplomowanego aptekarza: w Wiedniu I., Augustinerstrasse 7. Flaszki bez mojego dokładnego adresu, zawierają falsyfikaty!!! Wysyłka pocztowa codziennie — Skład u aptekarza Macury w STANISŁAWOWIE i we wszystkich większych aptekach. (1237-12 12)

Franciszek Langer
warsztat towarów metalowych
w OPAWIE,
poleca wszelkie rodzaje **przyrządów** miedzianych i żelaznych dla **gorzelń, browarów, fabryk cukru** i t. p. najnowszej konstrukcyi, tudzież ich kompletne urządzenia z ruchem machin, następnie żelazne **kotły parowe** wszelkiego rodzaju, **zbiorniki, parowniki ziemniaków systemu Henzego,** niemniej wszelkie inne miedziane i żelazne części składowe po najtańszych cenach.
Rury miedziane używanych rozmiarów są zawsze na składzie. (1604-4-15)

Ważne dla Rodziców.
Profesor języka francuskiego zawiadamia Szan. rodziców, że od wakacyj może przyjąć 4 uczniów uczęszczających do szkół, zapewniając dozór rodzicielski, konwersacyę francuską i niemiecką.— **J. Dumaire,** ul. Grodzka Nr. 32. (1666 2-9)

Justyna z Jędrzejewskich Paulus
Wien, I. Schottengasse 3
(dawniej w Krakowie)
Biuro Nauczycielskie
poleca guwernantki, guwernerów i bony narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej, niemieckiej — po cenach bardzo przystępnych. (1515-3-9)

Student z ukończoną obecnie VI. klasą gimn., życzy sobie gdzieś na wsi w kraju lub za granicą udzielać korepetycyj dzieciom z klas szkół ludowych lub dwu pierwszych gimnazyal. przez czas feryj szkolnych. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję pod adres. **A. K. S.** poste restante **Kraków.** (1652-4-5)



Kufry i torby podróżne, **czapki** płócienne, **rzemienie** do pledów, **płaszcze** gumowe męskie i damskie od 9 złr., **kalosze** rosyjskie letnie, **parasole, kaftaniki** siatkowe od 80 c. i damskie **Jersey** poleca w wielkim wyborze
MAGAZYN
J. Zaplatalskiego w Krakowie,
Rynek, linia A—B., Nr. 37,
Krawaty męskie (plastrony) za pół tuzina ct. 75, ct. 90, złr. 1·25 i złr. 1·50. **Tutki rosyjskie „Houblon“** w pudełkach 1000 szt. złr. 1·40, 100 szt. 15 c.
!!! Mydła Pulsa warszawskie !!!
(1629-4-6)

C. k. Zakład wodoleczniczy
w Krynicy
pod kierownictwem Dra *Henryka Ebersa*, otwarty od 15go maja do końca września. (1465-11-27)

Farby do malowania dachów
w najlepszej jakości, tarte w podwójnie gotowanym pokoście, — dostarczają do każdej stacyi kolejowej opłatnie, taniej jak każda konkurencya (1183-22-34)
Hübner i Hanke
we **LWOWIE**, Rynek Nr. 38.

PAPIER
makulaturowy
akta sortowane, folio złożone, wielkie i małe konceptowe mieszane, polecam po 12 złr. 100 kilo z Wiednia za zaliczką, przy zakupnie 5000 kilo po 11 złr. za 100 kilo, przy zakupnie 10,000 kilo po 10 złr. za 100 kilo. (1517-9-10)
S. Adamowicz
w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18.

Cieplice Trenczyńskie
na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla-Trenczyn-Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład, wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowrót o 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.
(867-16-) *Książęcy zarząd kąpielowy.*

WIEDEŃ! **WIEDEŃ!**
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
49 sztuk
Sztuciec stołowy
za 9 złr.
Najnow. wynalazek w dziedzinie przemysłu.
Prawdziwe srebro zbyteczne!
Nowo wynalezione **naśladowanie srebra „Phönix“ należy dobrze odróżnić od metalu Britania.**
W całej Europie patentowany „Phönix“ jest rzeczywiście **trwałym,** nie rozbije się nawet przez **uderzenie o kamień i żelazo,** zostaje **zupełnie biały,** nawet gdyby cały rok leżał w occie lub innych gryzących płynach, dlatego przez **wstrzymanie grynszpanu jest zdrowy** a od prawdziwego srebra trudno go odróżnić. Te sztućce stołowe „Phönix“ są niezbędnym sprzętem domowym w każdem gospodarstwie pańskiem i obywatelskiem, dla restauracyj i kawiarń, hoteli i wogóle wszelkich gospodarstw biednych czy bogatych. Kompletny serwis stołowy z „Phönixu“ składający się z 49 sztuk, a mianowicie:
6 noży stołow. z doskonale nitowanemi ostrz. stal.
6 ciężkich patent. łyżek Phönix,
6 „ „ widelców Phönix,
6 „ „ łyżeczek
6 „ „ „ do jaj,
6 wspaniałych kubków do jaj,
1 ciężk. piękn. sitko do herbaty,
1 „ „ chochelki,
1 „ „ chochli,
6 „ „ sztućców na noże,
2 wspaniałych lichtarzy stoł.
1 „ ciężk. tacy,
1 „ sypeln. i pieprzniczki,
razem 49 sztuk można sprowadzić jedynie i wyłącznie przez wiedeńską protokółowaną firmę
Universal-Versandt-Bureau
Ottakringer Hauptstrasse 140, Wien.
za gotówką lub za zaliczką 9 złr. Są także za tę cenę 72 sztuk sztućców Britania. Kto zatem chce mieć piękny trwały towar, niechaj się uda do powyższej firmy. Za dobroć ręczy się a towar niedpowiedni będzie wymieniony. (1597-2-5)

MAGAZYN BŁAWATNY I KONFEKCYJ DAMSKICH
J. Sobolewskiego
w KRAKOWIE,
poleca wielki wybór nowości z pierwszorzędnych fabryk w **wełnie, jedwabiach, aksamitach i materyałach do prania,**
oraz gotowe
suknie, paletoty, płaszczyki, rotundy, okrycia i żakiety.
Płaszczyki dla panien w wieku od 8 do 16 lat.
Koronki wełniane ręcznej roboty.
Zamówienia przyjmuje i wykończa podług modeli francuskich w własnej pracowni. (1124-10-10)
Ceny umiarkowane. Próbki na żądanie franco.

Zniżone ceny.
Reprezentacya pilzneńskiego browaru Mieszczańskiego
(Bürgerliches Bräuhaus).
Józef Rapoport w Krakowie, Rynek 43
zawiadamia Szanowną Publiczność, że sprzedaje
piwo pilzneń. z browaru Mieszczańskiego
w butelkach **ćwierć litra 8 ct., pół litra 16 cent., cały litr 32 cent.**
Kupującym 100 butelek naraz odstępuje się rabat.
Zamówienia z prowincyi wykonywa się najstaranniej za zaliczką należytości.
Kaucyę za flaszki po 5 i 8 cent., która w powyższej cenie nie jest wliczona, zwraca się bezzwłocznie po odebraniu flaszek. (1341-16-50)
Zniżone ceny.
Zniżone ceny. **Zniżone ceny.**

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.
Mydło higieniczne.
Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych, jak mydło higieniczne, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. — Cena 50 ct.

PUDR HIGIENICZNY.
Jestto najlepszy pudr do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał, kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce używać innego. Przystaje do twarzy niewidzialnie, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość i zapobiega tworzeniu się wypryskow skóry. — Pudełka po 30, 50 ct., z łabędzikiem 1 złr.

WODA LILIJOWA.
Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.
Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość — Flaszka ¾ litra 25 ct.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika L. 3.
Składy własne: 1) Hotel Europejski. 2) Ulica Halicka, róg ulicy Wałowej. 3) Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20. (287-11-)
Z dniem 1 czerwca b. r. została otworzoną filia w Czerniowcach w Rynku pod L. 1.

CENTRALNE BIURO
WYNAJMU MIESZKAŃ
Władysława Grabowskiego
w Krakowie, w Pałacu Nr. 7, przy ulicy Wiślnej.

ogłasza do wynajęcia:
- 3 sklepy i 5 pokoi, które mogą być albo razem wzięte, albo pojedyncze.
- 8 pokoi na ul. Starowiślnej, stajnia i wozownia.
- 2 pokoje frontowe na parterze.
- Duży skład murowany.
- 6 pokoi na I. piętrze blizko Rynku.
- 5 pokoi na parterze.
- 5 lub 6 pokoi na II. piętrze.
- Mieszkania na letnie miesiące umebl. lub bez mebli.
- Pojedyncze pokoje umeblow. z wiktem na ul. Floryańskiej.

poszukuje do wynajęcia:
Od 1 lipca.
- Pokoju na parterze przy Rynku.
- Sklepu nie dużego blizko Rynku.
- Lokalu na pracownię malarską.
- 1 pokoju i kuchni blizko miasta.
- 4 lub 5 pokoi blizko plant.

Od 1 października.
- 2 pokoi, przedpokoju i kuchni na czystej ulicy. (1262 9-)
- 3 lub 4 pokoi, przedpokoju i kuchni.
- 5 lub 6 pokoi na I. p. lub parterze.

CHOROBY PIERSIOWE.
Wszystkie osoby cierpiące na **choroby piersiowe** lub **płucne jako to katary, kaszle, chrypki długoletnie,** winny używać
SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT & Comp.
Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, **okazał się** w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.
Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla Rządu Francuzkiego.
Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.
W KRAKOWIE w aptekach pp Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (322 22-)

I. c. k. uprzyw. Tow. żeglugi parowej na Dunaju.
WYCIĄG Z PORZĄDKU JAZDY PAROWCÓW PASAŻERKICH
od 1 maja 1885 r. aż do odwołania.
Z **Passau***) do **Lincu** codz. o g. 3 popoł.
Z **Lincu***) „ **Wiednia** „ „ „ $7\frac{1}{2}$ rano
Z **Wiednia** „ **Preszburga** „ „ „ 5 popoł
„ „ **Budapesztu** „ „ „ 7 rano
Z **Budapesztu** do **Mohacza** „ „ „ 12 w poł. i o godz. 11 w nocy.
Z **Budapesztu** do **Nowego Sadu** codz. o 11 w nocy.
Z **Budapesztu** do **Zemunia** w poniedz, wtorek, czwartek i sobotę o godz. 11 w nocy.
Z **Budapesztu** do **Orszowy i stacyj najniższego Dunaju** we wtorek*, czwartek i sobotę** o godz. 11 w nocy.
Przyjazd do Orszowy we czwartek*, sobotę i poniedziałek** popołudniu.
Przyjazd do Ruszczuku-Giurgewa w sobotę*, poniedziałek i środę** rano.
Przyjazd do Galaczu w niedzielę*, we wtorek i we czwartek rano.
Przyjazd do Konstantynopola w czwartek** rano.
Przyjazd do Odessy we wtorek* rano.
Z **Lincu***) do **Passau** codz. o godz. 6 rano
Z **Wiednia***) „ **Lincu** „ „ „ $6\frac{1}{2}$ „
Z **Preszburga** „ **Wiednia** „ „ „ 6 „
Z **Budapesztu** „ „ „ „ „ 6 wiecz.
Z **Mohacza** do **Budapesztu** „ „ „ 1 po południu i o godz. 2 rano.
Z **Nowego Sadu** do **Budapesztu** codzień o godz. $^3/_4$11 przedpołudniem.
Z **Zemunia** do **Budapesztu** we czwartek, sobotę, poniedziałek i środę o godzinie $6\frac{1}{4}$ rano.
Z **Orszowy** do **Budapesztu** w piątek, niedzielę i wtorek przedpołudniem.
Z **Ruszczuku-Giurgewa** do **Budapesztu** we środę, piątek i niedzielę w południe.
Z **Galaczu** do **Budapesztu** we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 9 przed południem.
Z **Konstantynopola** we wtorek popołudniu o 3 godzinie.
Z **Odessy** we czwartek po południu. (1355-3-3
UWAGA. Połączenie z Konstantynopolem odbywa się via Ruszczuk-Warna, mianowicie z Ruszczuku do Warny koleją, a ztąd parowcem Lloyda, połączenie z Odessą via Galacz.
Wiedeń dnia 1 maja 1885 r. **Dyrekcya ruchu.**
*) Istniejące w bezpośrednim ruchu kolejowym kupony okrężne przestrzeni Passau Linz-Wiedeń upoważniają także do używania parowców Towarzystwa na tejsamej przestrzeni.
Wydawanie biletów jazdy i przyjęcie pakunków odbywa się w budynku Tow. unter den Weissgärbern, także w biurach Allgem. Österr. Transport Gesellschaft I., Krugerstrasse i p. Schröckla.

NAJWIĘKSZY SKŁAD
trumien
dębowych, miękkich i metalowych oraz wszelkich przyborów pogrzebowych. **„Concordia“,** ul. Zwierzyniecka Nr. 32. (1479-8-10)
J. K. PĘKALSKI.

Uczniów gimnazyalnych
przyjmuję na mieszkanie, zapewniając staranną opiekę. (1676-3-3)
Konstanty Jelski
w Krakowie przy ul. Karmelickiej Nr. 43 nowy (66 stary) I. piętro.

Skład Nasion i Herbaty
w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej pod Nr. 10,
poleca:
Rzepę pastewną olbrzymią t. z. Turnips angielski, litr 84 ct., 1 klgr. 1 złr. 20 ct. **Rzepę** pastewną scierniankę litr 50 ct., 1 klgr. 72 ct. **Łubin żółty do zasiewu na zielony nawóz.**

Świeży transport **Herbaty Chińskiej** w wyborowych gatunkach poleca po cenie: Herbaty familijne po złr. 2·30, 2·80, 3·30, 3·80, 4·30. Kwiat (Pecco) złr. 5. Okruchy z najlepszych gatunków po złr. 1·70 i 2 złr. za ½ kilo.

Koniak kuracyjny (Cognac vieux) w całych butelkach po złr. 2·50 i 1·50.

Słynną Maść Aachener Thermensalbe, przeciw martwym kościom i stwardniałym gruczołom u koni. Słoik kosztuje 4 złr. (1609-4 10)

Wina Szampańskie
marka
Charles Denis Freres
tudzież
WINA SZAMPANSKIE
własnej pielęgnacyi, od trzech lat w naszych piwnicach wyrabiane, **nie ustępujące w niczem winom francuskim.** rozsyłamy w koszykach lub paczkach (1423-6-)
po 6 butelek za złr. 12—15.
K. Rząca i Chmurski
W KRAKOWIE.

Dr. F. Chłapowski
udziela porady lekarskiej w **KISSINGEN** przez lato. (1665-2-2)

W mieście liczącem 60,000 mieszkańców jest do sprzedania pierwszorzędna
CUKIERNIA, FABRYKA KARMELKÓW I CUKRÓW,
istniejąca 12 lat z najlepszem powodzeniem dla przejęcia większego przedsiębiorstwa. **Interes** ten jest do nabycia z towarami lub bez nich. Oferty pod lit. **M. N. 100** przyjmuje Administracya „Czasu“ w Krakowie. (1658 2-3)

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1031-11-)

ZNOIMSKIE CZEREŚNIE SERCOWE
polecam koszyk pocztowy 5 kilo opłat. do każdej stacyi w Austryi-Węgrzech, Niemczech i Szwajcaryi po złr. 1·60 — później także winogrona, brzoskwinie i inne szlachetne owoce, zieloną sałatę i ogórki do kiszenia, kiszone ogórki i pomidory w baryłkach i flaszkach. Wszelkie gatunki owoców i jarzyn dla handlarzy po bardzo tanich cenach. *F. W. Brzezina,* handel wywozowy owoców w Znojmie. (1529-5 5)

Nasz (1671-2 3)
SAMARIT
jest jedynym
bezbarwnym gorzkim
likierem zdrowotnym.
W oryginalnych flaszkach ma tylko **Fryderyk Mayer i Spół.,** fabryka dobrych likierów w **Opawie** (Troppau).

Augsburgska
Esencya życia
Dra KIESOWA
przywraca nietylko utracone zdrowie, lecz wzmacnia je, a temsamem przedłuża życie.
Użyta podług przepisu, usuwa *bladaczkę, zaflegmienie, wzdęcie, zatwardzenie, kolki, hipochondryę, ból głowy* i t. p. cierpienia.
Do nabycia w **Augsburgu** u **Dra Kiesowa** i w aptece **W. Redyka** w **Krakowie.** (957-7-7)

Poleca się w Królestwie, w całej Rosyi (i w Redakcyi „Dziennika Poznańskiego“) *zakazane* dzieło:
Nasze stosunki
społeczno-polityczne
z życia naszkicował,
Dr. Seweryn ***ROBIŃSKI.***
Cena 4 marki (str. 216 i XII).
Nakładem księgarni **Stuhr'a** (Z. Gerstmann) w Berlinie. (1377-4-4)

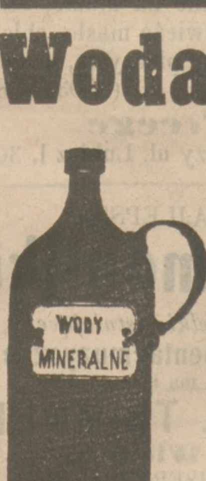
2. WYDANIE.
Radicale Heilung der Pollutionen
und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme** w **Wiedniu,** Stadt, Herrengasse 6. Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct. (1162-8 30)

Rodzina obywatelska
z Królestwa Polskiego, zamieszkała w Krakowie dla edukacyi własnych dzieci, może przyjąć od wakacyj 2 uczniów uczęszczających do gimnazyum, zapewniając im rodzicielską opiekę, pomoc w naukach od miejscowego nauczyciela i rozmowę francuską z Paryżanką. Bliższych szczegółów udziela Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie przy ulicy Szewskiej L. 8, I. p. (1675-2-4)

Dr. T. Zaremba
ordynuje podczas sezonu kąpielowego jak w roku zeszłym (1206-10-10)
w Szczawnicy.

JUŻ NADSZEDŁ
SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego
przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.
Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (1326-5-)

Woda



Bilińska, (1408-6-8)
Emska,
Franciszka Józefa,
Franzensbadzka,
Friedrichshaller,
Giesshübler,
Gleichenberska,
Hunyadi Janosz,
Iwonicka,
Karlsbadzka,
Kissingen Rakoczy,
Krynicka,
Marienbadzka,
Morszyńska gorzka,
Szczawnicka,
Selcerska,
Vichy,
Wiktorya gorzka,
Zegiestowska, itd.
nadchodzi co tydzień z najświeższego czerpania do GŁÓWNEGO SKŁADU
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny Nr. 5.
Równocześnie polecam me wyborowe gatunki **cukru, kawy, herbaty i win,** jakoteż wszelkie **towary kolonialne** po najtańszych cenach.

Bole zębów wszelkiego rodzaju, nawet jeżeli zęby są dziurawe i nadpsute, usunięte będą natychmiast i stale przez słynny **indyjski wyciąg,** który z powodu swej doskonałości powinien się znajdować w każdym domu.
Jedynie prawdziwy we flaszeczkach po 35 i 70 cent. w **Krakowie u aptekarza W. Redyka.** (1617-2-16)

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROŚLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Laudong. Nr. 29. (1563-5-)

Żołądkowe
choroby wszelkiego rodzaju,
tudzież **cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność usunięte będą zupełnie za poręczeniem w najkrótszym czasie przez aptekarza Schneida uniwersalny eliksir żołądkowy.** Cena ½ 1 złr., ¼ złr. 1 cnt. 80, pocztą 25 c. więcej za opakowanie. **Jedynie prawdziwy tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33,** dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. Skład w **Krakowie u apt. E. Stockmara.** (307-15-15)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“
Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*